

Informator

KULTURALNY I TURYSTYCZNY

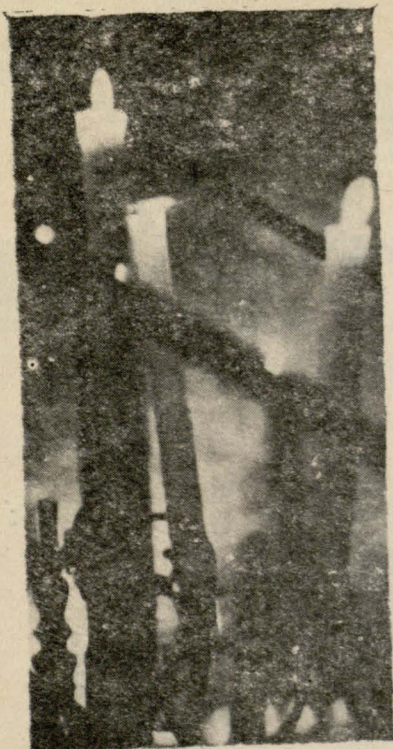
województwa jeleniogórskiego

W NUMERZE:

- ☐ ROZMOWA Z JERZYM POKRANTEM
- ☐ LEGENDY ZAMKÓW DOLNOŚLĄSKICH
- ☐ SZUKAJMY SKARBÓW
- ☐ HISTORIA SCHRONISKA „ODRODZENIE”
- ☐ KRZYŻÓWKA
- ☐ „JESIENNY PIKNIK COUNTRY”
- ☐ PROPOZYCJE KIN

LISTOPAD

5/63



DZIEŃ UMARŁYCH

Dzień umarłych,
jest pusty

Choć połyskuje:
barwą jesieni,
barwą płonących świec,
barwą chryzantem.

Płoną groby,
rozświetlone,
iskrzącymi się ogniami,

A kwiaty,
jak papierowe chorągiewki,

Rozłożyły się
wśród płomyków,
rozmigotanych świec,

Nieruchome —
imponujące.

Fot. Szymon Hański

Krzyżówka

POZIOMO:

1) narzędzie ogrodnicze i gospodarskie, 9) w powiedzeniu o fide i maku, 10) przebrzmiała nazwa lemoniady, 11) zwolennik praktycznego sposobu myślenia i działania, 12) ssaki andyjskie, 13) nazwa gór w pld. Ameryce, 14) sarta dokumentów 15) przeciwierstwo czegoś, przeciwstawienie, 18) Chaczaturian, 19) dawne wojskowe nakrycie głowy, 22) dna stawu palcowego stopy, 26) sprzeczność między dwoma quasi prawdziwymi twierdzeniami, 27) polemiczna wypowiedź lub odbitka, 28) niezbędna dla nieprzygotowanego ucznia, 29) aprowizacyj-

ne wyposażenie turysty, 31) miasto u stóp Wezuwiusza.

PIONOWO:

2) wygnaniec, odstępca, 3) podsumowanie finansowych zależności, 4) „Pan Tadeusz”, 5) narzędzie górnicze, 6) np. bojler, 7) zbiór norm, czynności i zaszeregowania pracowników, 8) do włosów, 14) zbiór nagich faktów, 16) nomenklatura, 17) poszukiwane w Himalajach, 20) coś tajemniczego, zagadka, 21) do paznokci, 22) przenośny zastaniacz, 23) dopełniacz od „niedopalka” bez przeczenia, 24) telewizyjny syn rybaka, 25) oficer kozacki.

informator

KULTURALNY I TURYSTYCZNY

województwa jeleniogórskiego

SPIS TREŚCI

TEATR	2
MUZYKA	4
ESTRADA	7
GALERIE	7
MUZEA	9
BIBLIOTEKI	13
FILM	14
OSRODKI, KLUBY, DOMY KULTURY	16
LUDZIE TEATRU	23
WYSTAWA „PUSTE—PEŁNE”	26
„JESIENNY PIKNIK COUNTRY”	28
BIURA TURYSTYCZNE	32
GRZYBOWE ŻNIWA	35
SZLAKI TURYSTYCZNE	37
KONSERWUJEMY SPRZĘT TURYSTYCZNY	40
LEGENDY ZAMKÓW DOLNOŚLĄSKICH	42
HISTORIA SCHRONISKA „ODRODZENIE”	44
SZUKAJMY SKARBÓW	47

5/63/82

WYDAWCA: Wojewódzki Dom Kultury

Jelenia Góra: ul. 15 Grudnia 28/30

WSPÓŁWYDAWCA: Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej

ADRES REDAKCJI: Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Jeleniogórskiego, 58-505 Jelenia Góra, Baszta Miejska, ul. Grodzka 14, tel. 235-42

Redaktor naczelny — Andrzej Grzelak, sekretarz redakcji — Henryk Szoka

DRUK: DZG Jelenia Góra, 1506-2-01996/82 2 000 A5 — H-22

Materiały należy nadsyłać na adres redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 15 każdego miesiąca. Za zmiany w programach redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Cena 10 zł

Teatr

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA

Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 38 — tel. 232-74 i 232-75

Kasa, tel. 233-25, czynna jest w godzinach od 10.00 do 13.00 i od 17.00 do 19.00

Organizacja widowni (bilety zbiorowe) czynna jest w godz. od 9.00 do 14.00, tel. 246-32

Dyrektor: ALINA OBIDNIAK

W REPERTUARZE LISTOPADOWYM

URSZULA KOZIOŁ

„KRÓL MALOWANY”

Reżyseria — Alina Obidniak

Scenografia — Aleksandra Sell-Walter

Opracowanie muzyczne — Bogdan Dominik

Wykonawcy: Ziuta Zajacówna, Zofia Bajno, Edward Kalisz, Andrzej Nowak, Ryszard Wojnarowski, Marta Łęcka, Ewa So-

biech, Renata Jasińska, Jadwiga Sowa, Zdzisław Sobociński, Kazimierz Krzaczkowski, Bogusław Kozak, Jan Bogusz, Wojciech Ziemiański, Zdzisław Korzeniowski, Andrzej Kempa, Henryka Dygdałowicz, Stefan Miedziński.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 19, 20, 21, 22, Bolesławiec — 13, Świeradów — 30.11.



Scena zbiorowa z bajki „Król Malowany”

„UCIECHY STAROPOLSKIE”

Opracowanie dramaturgiczne i inscenizacja — Kazimierz Dejmk

Reżyseria — Bogdan Baer

Scenografia — Jan Polewka

Muzyka — utwory Wacława z Szamotuł, Cypriana Bażylika, Mikołaja Gomotki i anonimów z XVI i XVII w. w opracowaniu Jerzego Dobrzańskiego

Kierownictwo muzyczne — Bogdan Dominik

Kostiumy i rekwizyty w/g projektów Andrzeja Stopk w opracowaniu Jana Krzewickiego.

Wykonawcy:

Uciecha I — „Pater Magister et Filius”:

Ryszard Wojnarowski, Kazimierz Krzaczkowski, Mariusz Prasał

Uciecha II — „Kupiec ze śmiercią”:

Zdzisław Sobociński, Kazimierz Krzaczkowski, Edward Kalisz, Zofia Bajno, Ziuta Zajacówna, Ryszard Węgrzyn, Mariusz Prasał.

Uciecha III — „Sejm piekielny”:

Ryszard Wojnarowski, Zofia Bajno, Mariusz Prasał, Bogusław Kozak, Wojciech Ziemiański, Zdzisław Sobociński, Andrzej Kempa, Leszek Zentara, Bogdan Baer.

Uciecha IV — „Krotochwila szewska”:

Kazimierz Krzaczkowski, Bogdan Baer, Irena Dudzińska, Ryszard Wojnarowski, Ewa Sobiech, Ziuta Zajacówna, Zofia Bajno, Mariusz Prasał, Ryszard Węgrzyn.

Uciecha V — „Cnotka i dziadkowie”:

Wojciech Ziemiański, Mariusz Prasał, Leszek Zentara, Piotr Szulc.

Uciecha VI — „Pan, chłop, dziewczyn dwie i wdowiec”:

Edward Kalisz, Bogdan Baer, Zdzisław Sobociński, Jan Bogusz, Leszek Zentara, Andrzej Kempa, Krystyna Dmochowska, Jadwiga Sowa.

Uciecha VII — „Nędza z bidą z Polski idą”:

Ryszard Wojnarowski, Marta Woźniak, Irmína Babińska, Kazimierz Krzaczkowski, Edward Kalisz.

Uciecha VIII — „Krotochwila piekarska”:

Zdzisław Sobociński, Jan Bogusz, Andrzej Nowak, Leszek Zentara, Bogusław Kozak, Ry-

szard Wojnarowski, Mariusz Prasał, Ryszard Węgrzyn.

*

Spektakl to wybitna inscenizacja znakomitego realizatora dramatów staropolskich Kazimierza Dejmk. Jest to osiem perełek komediowych, pełnych przyspiewek, tańców i muzyki, wesołych, rubasznych i zawsze z morałem. Na scenie oglądamy barwny korowód postaci ziemskich i piekielnych. Dodatkową atrakcją widowiska jest udział w nim reżysera przedstawienia, znakomitego aktora znanego nie tylko ze sceny, ale i z dużego i małego ekranu Bogdana Baera.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 3, 4, 6, 7, 9, 10, 16, 17, 27, 28.

*

CYPRIAN KAMIL NORWID

„PIELGRZYM”

Reżyseria — Tomasz Łukasiak

Wykonawcy: Grażyna Pawlacyk, Marta Woźniak, Bogusław Sztencel, Marek Chronowski, Wojciech Ługowski, Mariusz Prasał, Ryszard Węgrzyn, Bogusław Siwko.

W programie wykorzystano fragmenty utworów poetyckich, prozatorskich oraz listów Cypriana Norwida.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 7, 11, 13, 15, 19, 20, 21, 22

*

CYPRIAN KAMIL NORWID

„SPIEWAM MIŁOSNY RYM”

Reżyseria — Alina Obidniak

Muzyka — Bogdan Dominik

W spektaklu wykorzystano fragmenty utworów poetyckich i prozatorskich Cypriana Norwida.

Wykonawcy: Irmína Babińska, Danuta Jeznach, Jadwiga Sowa, Andrzej Nowak, Zdzisław Sobociński, Piotr Szulc.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 7, 11, 14, 18

*

CYPRIAN KAMIL NORWID

„MOJA OJCZYZNA”

Reżyseria — Irena Dudzińska

Wykonawcy: Irena Dudzińska, Ewa Sobiech, Ziuta Zajacówna, Edward Kalisz, Bogusław Kozak, Kazimierz Krzaczkowski, Ryszard Wojnarowski, Wojciech Ziemiański, Leszek Zentara.

Terminy przedstawień: Jelenia Góra — 6, 11, 18

TEATR ANIMACJI

58-500 JELENIA GÓRA, ul. Drzymały 34, tel. 261-28

Dyrektor: JANUSZ RYL-KRYSTIANOWSKI

W REPERTUARZE LISTOPADOWYM

BORIS APROLOW

„CZIMI”

Przekład — Henryk Jurkowski

Reżyseria — Janusz Ryl-Krystianowski

Scenografia — Jan Zieliński

Muzyka — Krzysztof Arciszewski

Wykonawcy: Małgorzata Dyrda,
Urszula Sekowska, Andrzej
Downarowicz, Mieczysław Dyrda,
Jerzy Pokrant.

— Zwierzęta znajdują w lesie dziwną beczkę. Co w niej było i co z tego wynika zobaczymy na spektaklu.

*

Terminy przedstawień: Marciszów — 8, Lubawka — 9, Gryfów Śląski — 10, Karpacz — 11, Świerzawa — 12, Kowary — 13, Kamienna Góra — 15, 16, Bolesławiec — 17, Piechowice — 18, Bolków — 19, Wojcieszków — 20, Zgorzelec — 22, 23, 24, Pienisk — 25, Bogatynia — 26, Leśna — 27, Nowogrodzice — 29, Mysłakowice — 30.

muzyka

PAŃSTWOWA ORKIESTRA SYMFONICZNA

58-500 Jelenia Góra, ul. 22-go Lipca 60 Sala Koncertowa, tel. 265-95

Kierownik artystyczny — STEFAN STRAHL

Przedprzedaż i rezerwację biletów prowadzi kasa Państwowej Orkiestry Symfonicznej w godz. od 9.00 do 14.00, oraz w dniach koncertów w godz. od 16.00 do 18.15

W REPERTUARZE LISTOPADOWYM

5.11. godz. 18.15

Sala Koncertowa

WIECZÓR MUZYKI ROZRYWKOWEJ

Wykonawcy:

ZESPÓŁ ESTRADOWY PAŃSTWOWEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

Andrzej Augustyniak — dyrygent
Kwintet Wokalny Kopalni „Turów”

Program:

Muzyka kompozytorów radzieckich, amerykańskich i polskich

19.11. godz. 18.15

Sala Koncertowa

KONCERT SYMFONICZNY

Wykonawcy:

Szymon Kawalla — dyrygent
Bronisława Kawalla — fortepian
Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Jeleniej Górze

Program:

Fr. Chopin — Wariacje B-dur na temat „La ci darem la mano” op. 2
T. Baird — koncert fortepianowy
K. Penderecki — „Przebudzenie Jakuba”

SZYMON KAWALLA urodził się w 1949 roku w Krakowie w rodzinie muzyków. Od piątego roku życia gry na skrzypcach uczył go jego ojciec. W 1973 roku ukończył z wynikiem bardzo dobrym studia w warszawskiej PWSM uzyskując dyplomy w klasach: skrzypiec, kompozycji i dyrygentury.

W swoim repertuarze posiada ponad pięćset dzieł symfonicznych, kantatowych, oratoryjnych i operowych. Dokonał szeregu nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji, filmu, Wytwórni Płyty Gramofonowych „Veriton”.

Obecnie jest dyrygentem Państwowej Filharmonii w Zielonej Górze.

BRONISŁAWA KAWALLA, laureatka I nagrody Międzynarodo-

wego Konkursu Bachowskiego w Waszyngtonie, pochodzi ze znanej rodziny muzyków. Po ukończeniu z wyróżnieniem PWSM w Warszawie pod kierunkiem prof. Jana Ekiera, kontynuowała studia w Paryżu u Nadli Boulanger (teoria) i Monique Haas (fortepian), a także w Academie Internationale de Maurice Ravel u Philippe Eutremonta, specjalizując się w wykonywaniu muzyki Debussy'ego i Ravela.

Ma na swoim koncie nagrania dla PR i TV, oraz płyty dla „Veritonu” i „Polskich Nagrań”. Koncertuje w kraju i za granicą na najpoważniejszych estradach świata. Działalność koncertową łączy z pracą pedagogiczną.

Jest docentem w Akademii Muzycznej w Warszawie.

Koncert fortepianowy Tadeusza Bairda (1928—1981) — kompozytora o bardzo wyraźnie określonej estetyce wywodzącej się z nurtu poromantycznego, o bliskiej Karolowi Szymanowskiemu emocjonalności typu lirycznego — napisany został w pierwszym okresie jego twórczości, jeszcze w czasach studenckich. Podstawą tego trzydziestoletniego dzieła 20-letniego kompozytora, są tematy ukształtowane samodzielnie na wzór muzyki ludowej.

Prawykonywanie koncertu odbyło się 4 grudnia 1949 roku w Łodzi z udziałem pianisty Kazimierza Serockiego i orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyktando Włodzimierza Ornickiego.

„Przebudzenie Jakuba” Krzysztofa Pendereckiego powstało w 1974 roku jako krótki utwór orkiestrowy oparty na motywach biblijnym ze Starego Testamentu. Strudzony Jakub podkładając sobie kamień pod głowę usnął. We śnie ujrzał ogromną drabinę opartą na ziemi, i sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów, którzy wchodzili w górę i schodzili w dół. Nad nim ukazał się sam Stwórca, który przemówił ...

Kompozytor stara się oddać prostymi środkami wyrazowymi moment przebudzenia się Jakuba.

Wariacje na temat „La ci darem la mano”, op. 2, w tonacji B-dur, to pierwszy utwór Chopina na fortepian i orkiestrę. Powstał w 1827 roku, a po ukazaniu się w druku w roku 1830 wywołał entuzjastyczną ocenę Roberta Schumanna. Dzieło składa się z introdukcji i 6 wariacji. Orkiestra odgrywa tu rolę skromną, wyłącznie towarzyszącą. Tematem wariacji jest jedna z najpiękniejszych melodii Mozarta — duet z opery „Don Juan”.

26.11. godz. 18.15

Sala Koncertowa

KONCERT SYMFONICZNY

Wykonawcy:

M. Gawroński — dyrygent
H. Barczak — trąbka

Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Jeleniej Górze

Program:

J. Haydn — koncert na trąbkę i orkiestrę Es-dur
F. Schubert — Uwertura do „Rosamundy” op. 26
S. Schubert — IV Symfonia c-moll „Tragiczna”

MECZYSLAW GAWROŃSKI studia muzyczne ukończył we wrocławskiej PWSM na wydziale instrumentalnym (perkuszja). Studiował także dyrygenturę u Tadeusza Strugały. Od 1966 roku związany jest z Filharmonią Wrocławską, gdzie początkowo pracował na stanowisku muzyka, a następnie asystenta dyrygenta. Od 1980 roku jest II dyrygentem. W latach 1974–76 był kierownikiem muzycznym Wrocławskiego Teatru Pantomimy.

Dokończył wielu nagrań dla PR i TV, teatru i filmu. Jest pedagogiem w Liceum Muzycznym we Wrocławiu.

HENRYK BARCZAK studia muzyczne ukończył w PWSM w Poznaniu w klasie trąbki prof. W. Sobczyńskiego. Przez wiele lat był solistą Filharmonii Poznańskiej. Koncertuje zarówno w kraju jak i za granicą (Bułgaria, ZSRR, RFN, Włochy).

Widowisko romantyczne „Rosamunda” należy do najbardziej jaskrawych przykładów dzieł scenicznych, o efemerycznym znaczeniu, z których po latach pozostała tylko muzyka.

W roku 1823 otrzymał Schubert w Wiedniu zamówienie na napisanie muzyki do sztuki „Rosamunda księżniczka Cypru”, którą napisała Wilhelmina von Chery, autorka librett operowych. Ten „dramat”, którego bohaterami były romantyczne postacie pasterzy, i zbrojów zawierał takie ciekawe elementy jak przesłanie zatrutych listów, po przeczytaniu których odbiorca umierał. Wzbudziło to tylko wesołość na widowni i sztuka zeszła z afisza po dwóch przedstawieniach. Natomiast muzyka Schuberta z powodzeniem utrzymuje się w repertuarze symfonicznym do dziś. Łączy ona w sobie sentyment i lekkość „wiedeńskości” z pewnymi wpływami Rossiniego.

Drugi punkt programu to koncert na trąbkę Es — dur Józefa Haydna. Koncerty na różne instrumenty dete (flet, fagot, róg, trąbka) komponowane były zwykle dla wybitnych instrumentalistów z kręgu kompozytora. Utwór ten powstał w 1796 roku. Haydn po sukcesach w Londynie powrócił do Wiednia, gdzie mógł podziwiać sztukę trębacza Weidlingera i zachwycić się możliwościami technicznymi wynalezionej przez niego trąbki klapkowej, na której można było wygrać wszystkie dźwięki skali chromatycznej.

W ten sposób powstał wdzieczny i efektowny koncert na trąbkę, w którym instrument ten błyszczy swym metalicznym timbrem, na tle skromnej orkiestry, popisuje się ruchliwymi figuracjami, a niekiedy też podaje śpiewną kantylenę (II część koncertu). Temat trzeciej części (Allegro) to jeden z najpiękniejszych pomysłów w muzyce Haydna — melodia o młodzieńczej świeżości, jakby z lekkim rysem dowcipu i przekory.

Podczas koncertu usłyszymy także IV Symfonię C — moll zwaną „Tragiczną”. Została ona napisana w 1810 roku przez dziewiętnastoletniego wówczas Schuberta i trudno dziś dociec dlaczego właśnie taka otrzymała nazwę. Utwór składa się z czterech części: Allegro vivace, Andante, Menuet, Allegro vivace, Finał Allegro.

RECITALE I KONCERTY KAMERALNE Z CYKLU „SPOTKANIA Z MUZYKĄ”

Koncerty odbywają się w soboty, o godz. 16.00, w Teatrze Zdrojowym w Jeleniej Górze-Cieplicach

6.11.

KONCERT KAMERALNY MUZYKI ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ

Wykonawcy:

Krzysztof Gotartowski — fortepian

Krzysztof Rysiak — śpiew

W programie utwory Rachmaninowa i Prokofiewa

13.11.

KONCERT KAMERALNY DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH

20.11.

RECITAL CHOPINOWSKI BRONISŁAWY KAWALI

27.11.

RECITAL CHOPINOWSKI KRZYSZTOFA GOTARTOWSKIEGO

Rubrykę opracował JANUSZ RAJKOWSKI

estrada

KARKONOSKA AGENCJA IMPREZ ARTYSTYCZNYCH

Jelenia Góra ul. Krótka 25, tel. 266-14, 248-27, 267-49

3—8.11

„WAŁY JAGIEŁOŃSKIE”

KONCERTY GRUP ROCKOWYCH

4—5.11

„AKADEMIA”

14—16.11

„ZOO”

24—27.11

„KRZAK”

19—21.11

KRYSZYNA PRONKO

Galerie

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

GALERIA SZTUKI

58-500 Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 8, tel. 266-69, skrytka pocztowa 431

Galeria czynna jest codziennie, oprócz świąt i poniedziałków, w godz. od 11.00 do 18.00

DO 8.11

■ „III WYSTAWA GRUPY MŁODYCH” — prezentacja prac młodych plastyków profesjonalistów ze środowiska jeleniogórskiego

12—30.11

■ WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI I RYSUNKU GEORGIJA SAFRANOWA z Dąbrowy Górniczej

*

Biuro Wystaw Artystycznych wspólnie z Klubem Międzynarodowej Prasy i Książki wznawia działalność STUDIUM WIEDZY O SZTUCE. Wykłady odbywają się w każdy poniedziałek, w czytelni Klubu MPiK o godz. 16.30.

A oto tematy listopadowych spotkań:

8.11 — „Fowizm i ekspresjonizm”,

15.11 — „Kubizm i futurizm”,

22.11 — „Formizm”,

29.11 — „Początki sztuki abstrakcyjnej”.

FILIA BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

GALERIA SZTUKI

58-560 JELENIA GÓRA - ZDRÓJ, SANATORIUM UZDROWISKOWE nr 1, Plac Piastowski 38

Galeria czynna jest codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. od 11.30 do 19.00

10-30.11

■ WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI IZABELLI HOLLAK z Jeleniej Góry

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ KMPIK

58-500 JELENIA GÓRA, Pl. Ratuszowy 50, tel. 269-61

Galeria czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 11.00 do 18.00. Oprócz działalności wystawienniczej prowadzi sprzedaż dzieł sztuki współczesnej; malarstwa, grafiki, szkła unikatowego, biżuterii.

5-30.11

■ MALARSTWO ERWINA JEZA z Wałbrzycha

SALON „NA ANTRESOLI” KMPIK

58-500 JELENIA GÓRA, ul. Długa 1, tel. 269-28

Salon czynny jest codziennie w godz. od 11.00 do 20.00

3-10.11

■ „KULTURA I SZTUKA KRAJU RAD” — wystawa fotograficzna

16-30.11

■ „WYSTAWA PLAKATU SZWEDZKIEGO”

16-30.11

■ „NEPAL” — wystawa fotograficzna

GALERIA MAŁEGO FORMATU

KARPACZ, ul. Krótka 4a

■ „PUSTE—PEŁNE” wystawa fotografii BOGDANA KONOPKI i JERZEGO OLKA. Otwarcie wystawy (21.11, godz. 19.00) połączone będzie z wernisażowym misterium, oraz wystąpieniem Jerzego Olka zatytułowane „W perspektywie dialektyki”.

O ekspozycji piszemy szerzej na str. 26

GALERIA FOTOGRAFII JELENIOGÓRSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

Jelenia Góra, Podwale 2

Galeria czynna jest w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. od 14.00 do 18.00, w czwartki — od 15.00 do 19.00

SALON „DESA”

58-500 JELENIA GÓRA, Pl. Ratuszowy 48, tel. 246-85

Salon czynny jest codziennie (oprócz niedziel) w godz. od 11.00 do 17.00. Prowadzi sprzedaż i skup dzieł sztuki wykonanych przed 1945 rokiem.

muzea

MUZEUM OKRĘGOWE

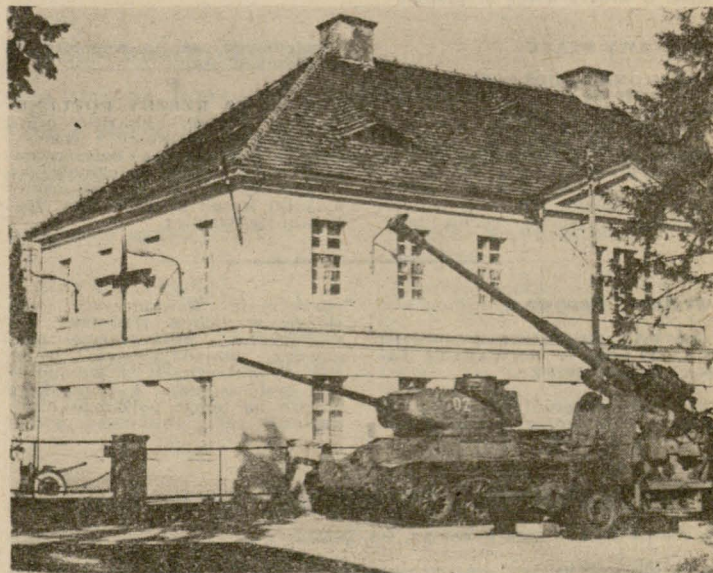
58-500 JELENIA GÓRA, ul. Matejki 28, tel. 234-65

MUZEUM JEST NIECZYNNE Z POWODU REMONTU

MUZEUM WALKI I PRACY

58-560 JELENIA GÓRA-CIEPLICE, ul. Staromiejska 8, tel. 526-86

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty — godz. 9.00—14.00



Muzeum Walki i Pracy

Fot. Zbigniew Kulik

WYSTAWA STAŁA

„PIERWSZE LATA”

Ekspozycja obejmuje lata 1944–1950 i przedstawia działania II Armii Wojska Polskiego na naszym terenie, jak też obrazuje

pierwsze lata wolności. Zaprezentowano m. in.: fotografie, listy, dokumenty, plakaty, afisze związane z pierwszymi wyborami i referendum ludowym, a także broń i sprzęt wojskowy z tamtego okresu.

MUZEUM ZAMEK

59-420 BOLKÓW — Zamek (Oddział Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze), tel. 297

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy, czwartki, piątki — godz. 9.00–16.00, soboty — godz. 8.00–15.00, niedziele — godz. 9.00–17.00

WYSTAWA STAŁA

Składają się na nią eksponaty dotyczące historii zamku i mia-

sta. Są to m. in.: reprodukcje rycin, pieczęcie miejskie i cechowe, dawne narzędzia rzemieślnicze.

MUZEUM CERAMIKI

58-700 BOLESŁAWIEC, ul. Mickiewicza 13, tel. 38-57

Muzeum czynne jest we wtorki i soboty od godz. 10.00 do 15.00, w środy i niedziele od godz. 11.00 do 17.00, w czwartki i piątki od 10.00 do 16.00. W soboty wstęp bezpłatny.

WYSTAWY STAŁE:

„KAMIONKA BOLESŁAWIECKA OD XVII W. DO WSPÓŁCZESNOŚCI”

Ekspozycja ukazuje historię kamionki bolesławieckiej — od tradycyjnych ręcznie toczonej dzbanów w okuciach cynowych, poprzez kolejne sukcesy technologiczne garncarzy cechu bole-

ślawieckiego, aż do współcześnie tworzonej prac.

*

„WYSTAWA RZEŻBY POPLENEROWEJ 1967–68” ukazuje prace artystów dolnośląskich i warszawskich powstałe na bolesławieckich plenerach ceramicznych. Na uwagę zasługuje dar duńskiej artystki Karen Park, oraz A. Malickiej-Zamorskiej.

WYSTAWA CZASOWA

„200 LAT MUNDURU POLSKIEJ KAWALERII W AKWARELI JANA MINKIEWICZA”

Wystawa prezentuje ponad 220 akwarel, obrazujących ubiór i o-

porządzenie kawalerzysty polskiego w latach 1746–1945. Ekspozycje mają dużą wartość poznawczą, posiadają wiele walorów dydaktycznych, a jednocześnie systematyzują i porządkują wiedzę na temat polskiego mundur.

MUZEUM OSADNICTWA WOJSKOWEGO

58-900 LUBAŃ — Sala Rycerska, tel. 32-13

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy — godz. 10.00–15.00, czwartki — godz. 9.00–15.00, piątki i soboty — godz. 9.00–16.00, niedziele — godz. 10.00–16.00

WYSTAWY STAŁE

„OSADNICTWO WOJSKOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU”

Na wystawie przedstawiono licznie zachowane dokumenty z tego okresu: akty nadania ziemi, afisze, podziękowania za wzorową służbę, dokumentację fotograficzną akcji osadniczej, unundurowanie, itp.

*

„DZIEJE LUBANIA”

Jest to nowa stała ekspozycja Muzeum przygotowana w bieżącym roku. Przedstawiono na niej szereg interesujących eksponatów dotyczących historii miasta.

Do najciekawszych z nich należy zaliczyć: naczynia gliniane z

XIV wieku, dzban cynowy z 1600 roku, dokumenty z XVI wieku, dziewiętnastowieczne obrazy ukazujące Luban, oraz osiemnastowieczne dyby dla czterech osób (jest to rzadkość, przeważnie bowiem przygotowywane one były dla dwóch osób).

WYSTAWY CZASOWE

MILITARIA OD XV DO XIX WIEKU”

Ekspozycje wypożyczone zostały z Muzeum Regionalnego w Jaworze. Wśród nich znajdują się interesujące egzemplarze broni białej, palnej i myśliwskiej m. in. szesnastowieczne miecze dwuręczne, hełmy hiszpańskie, karabiny skałkowe itp.

*

NOWOŚCI PLAKATU FILMOWEGO ze zbiorów Ryszarda Dziupki.

MUZEUM PRZYRODNICZE KARKONOSKIEGO PARKU

NARODOWEGO

58-570 JELENIA GÓRA-SOBIESZÓW, ul. Chałubińskiego 23, tel. 533-48

MUZEUM JEST NIECZYNNE Z POWODU REMONTU

MUZEUM PRZYRODNICZE

58-560 JELENIA GÓRA-CIEPLICE, ul. Wolności 268, tel. 515-06

Muzeum czynne jest we: wtorki — godz. 9.00–14.00, środy, czwartki, piątki — godz. 9.00–15.00, soboty, niedziele, dni świąteczne — godz. 10.00–17.00

WYSTAWY STAŁE

„ŚWIAT PTAKÓW”

Wystawa gromadzi około 700 okazów ptaków ze wszystkich kontynentów. Stanowi doskonałą lekcję poglądową dla uczniów.

„MOTYLE KARKONOSZY I ŚWIATA”

Obejrząc można szereg bardzo pięknych i ciekawych gatunków motyli. Wśród nich wyróżnia się południowoamerykański thysania agrina — największy motyl świata. Do ciekawostek zaliczyć można również motyle nepticula microtheriella, których rozpiętość skrzydeł wynosi zaledwie 3 mm.

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI REGIONU KARKONOSZY

KARPACZ, ul. Kopernika 2, tel. 652

Muzeum czynne jest we: wtorki, środy, piątki, soboty, niedziele — godz. 9.00–16.00, czwartki — godz. 11.00–18.00

WYSTAWA STAŁA

W skład jej wchodzi trzy ekspozycje: „GENEZA I ROZWOJ TURYSTYKI W KARKONOSZACH”, „ROZWOJ SPORTÓW ZIMOWYCH W KARKONOSZACH” oraz „OCHRONA PRZYRODY W KARKONOSZACH”. Obejrzeć można m. in. najstarsze egzemplarze nart (karple), sanki, bobслеje, przeźroczka obrazujące krajobrazy gór.

MUZEUM TKACTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

58-400 KAMIENNA GÓRA, ul. Wolności, tel. 2-75

Muzeum czynne jest we: wtorki, czwartki, soboty — godz. 10.00—17.00, niedziele, święta, wolne dni od pracy — godz. 12.00—17.00

WYSTAWY CZASOWE

„CZEPKI ŚLĄSKIE” —

wystawa ze zbiorów własnych Muzeum.

„DAWNA KUCHNIA” — przedmioty niezbędne i przedmioty

WYSTAWA CZASOWA

„SPORT W MEDALIERSTWIE”

Na wystawie pokazano 41 medali artystycznych najwybitniejszych polskich twórców m. in.: Bronisława Chromego, Piotra Gawrona, Stanisława Pleskowskiego, Antoniego Słazaka. Kilka spośród eksponowanych prac nagradzanych było na międzynarodowych konkursach i wystawach.

zbytku z XIX i początków XX wieku.

„GOBELINY KRYSTYNY MIESZKOWSKIEJ-DALECKIEJ z Warszawy.



„Jarmark Bobrzański” był jedną z głównych atrakcji tegorocznego „Września Jeleniogórskiego”. Imprezę przygotował Wojewódzki Dom Kultury, a miała ona nie tylko aspekt handlowy, ale i kulturalny. Zaprezentowały się liczne zespoły amatorskie, a i niektóre spośród prezentowanych artykułów były dziełami sztuki.

Fot. Szymon Hański

biblioteki

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

58-505 Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 27, tel. 262-44, 262-45, telex 075400

Dyrektor — ANDRZEJ BALTYN

- Wypożyczalnia: beletrystyczna i naukowa czynne są codziennie oprócz środy i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w soboty od 11.00 do 16.00
 - Czytelnia czynna jest codziennie oprócz środy i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 16.00
 - Oddział Dziecięco-Młodzieżowy, ul. Wojska Polskiego 65 udostępnia swoje zbiory w wypożyczalni i czytelni codziennie oprócz środy, dni świątecznych i wolnych sobót w godz. od 10.00 do 17.00, w soboty pracujące od 10.00 do 15.00
- Filia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej czynne są codziennie oprócz środy, wolnych sobót i dni świątecznych w godz. od 11.00 do 18.00, w sobotę która jest dniem roboczym — w godz. od 10.00 do 16.00

Filia nr 1 — ul. 1 Maja 68

Filia nr 2 — ul. B. Prusa 8

Filia nr 3 — ul. Różckiego 4

Filia nr 4 — Pl. Piastowski 32, tel. 511-08

Filia nr 5 — ul. Cieplicka 172

Filia nr 6 — ul. Wrocławska 124

Filia nr 7 — Noskowskiego 6/261

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZGORZELCU

ul. Bohaterów Getta 1, tel. 25-57

BIBLIOTEKI PUBLICZNE W WOJEWÓDZKIE (ODDZIAŁY WBP)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOLESŁAWCU

Wypożyczalnia dla dorosłych — ul. Kaszubska 4, tel. 23-45

Czytelnia — ul. Kubika 9, tel. 22-97

Oddział Dziecięco-Młodzieżowy — ul. Łukasiewicza 9a

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WE LWÓWKU ŚLĄSKIM

Wypożyczalnia dla dorosłych — Plac Wolności 1, tel. 544

Oddział Dziecięco-Młodzieżowy — ul. Obrońców Pokoju 1, tel. 531

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KAMIENNEJ GÓRZE

ul. Broniewskiego 15, tel. 24-76

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W LUBANIU

ul. Lenina 4, tel. 24-69



Fot. Szymon Hański

film

DNI FILMU RADZIECKIEGO

Mamy kolejne Dni Filmu Radzieckiego... Kolejny przegląd radzieckiej kinematografii, oczywiście wyrywkowy, prezentujący nowe i przypominający dawne, doskonale już znane pozycje, ale dobrze zróżnicowany i interesujący pomyślany.

Film radziecki należy już tradycyjnie do podstawowych elementów w naszym repertuarze i polityce programowej kinematografii. Wysoko oceniane osiągnięcia kina Kraju Rad prezentowane są polskiej widowni w nader szerokim przekroju tematycznym i gatunkowym. Wystarczy powiedzieć, że co roku wprowadzamy na nasze ekrany około czterdziestu nowych tytułów; jest to największa pula zakupów napływająca do nas z zagranicy.

Tradycje i dzień dzisiejszy kontaktów z radziecką sztuką filmową są na tyle bogate i złożone, że warto je przypomnieć u progu kolejnego etapu naszych przyjacielskich związków — kiedy na polskie ekrany trafi wkrótce już półtoratysięczny tytuł fabularny, zaś co piąty obraz w naszym repertuarze pochodzi z wytwórni Kraju Rad. Sytuacja ta rzuca ciekawe światło na specyfikę recepcji kina radzieckiego w Polsce. Oznacza bowiem, że ów proces przyswajania widzowi aktualnych tendencji i najważniejszych zjawisk sąsiedzkiej kinematografii dokonywał się stopniowo — i nie zawsze pokrywał się z etapami rozwoju radzieckiej twórczości filmowej. To, co oglądał widz polski, nie zawsze odzwierciedlało bieżący moment tej produkcji; nie oznaczało to jednak wcale, że widz ten był ostatecznie pozbawiony dostępu do najwybitniejszych dokonań radzieckiego kina. Stanowiły one zawsze ważny, poszukiwany i z uwagą odnotowany przez postępową krytykę element kultury filmowej.

Dzisiaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka filmów, dość nietypowych dla radzieckiej produkcji, o nowych wątkach i nowych oryginalnych elementach, które będziemy oglądali na ekranach w listopadzie.

„AGONIA” Elema Klimowa, to dwuseryjne widowisko zrealizowane z rozmachem i wręcz przepychem scenografii. Jest tu także bogaty materiał ikonograficzny: stare zdjęcia, kroniki, dokumenty wplecione w sekwencje fabularne, ostro kontrastujące z obrazem dworskich intryg i uciech, rozpreżenia i chaosu.

W ten obraz utrzymany w klimacie mrocznym i tajemniczym, ocekający złotem i winem, wpisana jest postać Rasputina, który jawi się tu równocześnie jako diaboliczny cudotwórca, natchniony i rozpustny, pokorny i cyniczny, uduchowiony i ordynarny, szarlatan o dziesiątkach twarzy w znakomitej kreacji Aleksieja Pietrenki.

Film „CYGANSKIE SZCZĘŚCIE” Władimira Martynowa, jest historia cygańskiej rodziny — matki i syna, którzy zdecydowali się na odejście od taboru i osiedlenie się w stałym miejscu. Obraz jest chwilami ironiczny, chwilami gorzki.

Do grona pań wypowiadających się na ekranie na temat kobiety wyemancypowanej, wytrwale walczącej o swą życiową niezależność, dołączyła się młoda reżyserka Alla Surikowa swoim filmem „BĄDZ MOIM MEZEM”. Ma on lekką komediową formę, choć traktuje przebież o sprawach budzących nie zawsze wesołe refleksje. Aktorka — Jelenia Proklowa, z kobiecą wrażliwością i wyczuciem rysuje złożony obraz Nataszy, bohaterki obrazu. Bowiem pod maską stanowczości i oschłej rzeczywistości, kryje się dużo koblecego uczucia, a nawet nuta romantyzmu. Bogaty film. Bogaty w propozycje myślowe, bo-

gaty w nastrój nieprzemijający, trzymający nas w swej orbicie jeszcze długo po wyjściu z kina, a przy tym — film atrakcyjny.

W konwencji płaszcza i szpady, utrzymany jest obraz Włada Lowica „CZARCIE LEGOWISKO”. Jest to romantyczna opowieść o siedemnastowiecznych hajdukach, którzy stają w obronie ludności ciemnionej przez posłusznych Turejci mołdawskich wielmożów.

To tylko kilka propozycji. Do kina zapraszamy także na inne filmy. (Hasz)

JELEŃ GÓRA

„LOT”

ul. Pocztowa 11, tel. 229-56,
godz. seansów — 16.00, 18.00, 20.00

7—9.11. „Agonia”, 18 1
10—12.11. „Mężczyźni”, 12 1
13—15.11. „Dziewczyna i grand”,
12 1
16—18.11. „Dzieci z Leningradu”,
12 1

„MARYSIENKA”

ul. 1 Maja, tel. 226-40,
godz. seansów — 16.00, 18.00, 20.00

5—6.11. „Bracia Karamazow”,
15 1
7—8.11. „Anna Karenina”, 15 1
9.11. „Hamlet” cz. I, 15 1
10.11. „Hamlet”, cz. II, 15 1
12—14.11. „Eugeniusz Oniegin”, 15
1

„TATRY”

ul. Krótka,

godz. seansów — 16.00, 18.00, 20.00

19—21.11. „Podarunek Czarne-
go Księcia”, b.o.
23—24.11. „Czarna kura”, b.o.
25—26.11. „Bajka opowiadana no-
cą”, b.o.
27—29.11. „Przygody Calineczki”,
b.o.

„PIAST”

Pl. Piastowski,

godz. seansów — 17.00, 19.00

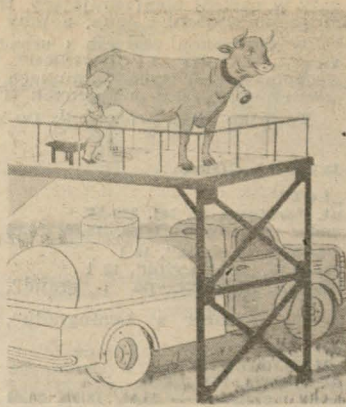
4—5.11. „Portret żony artysty”,
15 1
6—7.11. „Ten szósty”, 12 1
9—11.11. „Policzek”, 15 1
12—14.11. „Bajka opowiadana no-
cą”, b.o.

Cena biletów, we wszystkich kinach, których repertuar został zamieszczonej wyżej wynosi 30 zł.

Jednocześnie pragniemy przeprosić za brak informacji o programach innych kin w naszym województwie. Fakt ten wynika z przyczyn czysto technicznych, lecz postaramy się już w następnych numerach „Informatora” zamieszczać pełny repertuar kin pierwszej kategorii.

PRZEDSTAWIAMY SATYRĘ RADZIECKĄ





Początkowo zamierzaliśmy zamieścić pod tymi rysunkami oryginalne podpisy. Potem jednak z tego zrezygnowaliśmy. Przedstawione tu sytuacje są dość czytelne i kto wie, czy nie odzwierciedlają także wielu przejawów naszego życia.

Osrodki, kluby, domy kultury

JELENIA GÓRA

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY

ul. 15 Grudnia 28/30, tel. 253-88,
267-69, 269-18

- Dyskoteki odbywają się w klubie „Parnas” codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. od 18.30 do 22.30, a w klubie „Maciej” w Maciejowej w soboty od 18.00 do 23.00 i w niedzielę od 19.00 do 22.00.

- Gieldy płyt i wydawnictw muzycznych — 14, 28.11., godz. 16.00—18.00.

- WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD AMATORSKICH ZESPOŁÓW LUDOWYCH — Teatr Źdrojowych w Jeleniej Górze, 20.11., godz. 10.00.

- „Andrzejki 82” — wieczór wózków i tańców — klub „Parnas”, 30.11., godz. 18.00—24.00.

- Koncerty grupy rockowej „KANT” połączone z półrecitalem Marka Krajewskiego:

— Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lubomierzu — 7.11., godz. 17.00,

— Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piensku — 13.11., godz. 18.00.

- Projekcje bajek w ramach Dziecięcego Klubu Filmowego odbywają się w klubie „Maciej” w Maciejowej w każdy czwartek o godz. 16.00.

- WDK przyjmuje zamówienia na organizację imprez okolicznościowych w klubie „Parnas”. Bliższe informacje uzyskać można w Dziale Imprez WDK.

- Ośrodkom Kultury WDK proponuje monodram wg poematu M. Rilkego „O miłości i śmierci” w wykonaniu Józefiny Zajac, aktorki Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Warunki zorganizowania występu — do uzgodnienia z Działem Środowiskowym.

WYSTAWY:

- Od 5 do 20.11. w hollu WDK czynna będzie wystawa fotografii Jürgena Matschie (NRD) zatytułowana „Ludzie z Łużyc”. Autor zaprezentował na niej trzy cykle fotografii: zwyczajom i obrzędowi serbołużyckim (głównie weselom), portretom codziennym i wesołemu miasteczku.

- Od 20.11. w hollu Wojewódzkiego Domu Kultury czynna będzie wystawa fotografii teatralnej Adama Hawałaja. Na ekspozycję złożą się zdjęcia z przedstawień teatrów wrocławskich i zagranicznych, które występowały we Wrocławiu. Wystawę będzie można oglądać codziennie w godz. od 9.00—22.00, w soboty i niedziele od godz. 14.00—22.00.

Wystawa prezentowana będzie również w listopadzie i w grudniu w Bolesławcu i Zgorzelcu.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIAŻKI

ul. Długa 1, tel. 269-28

- „Wspomnienie o Annie Janitar” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu red. Józefa Pielki — 6.11, godz. 17.00

- Recital Bogdana Baera — aktora Teatru Polskiego w Warszawie — 10.11, godz. 17.00

- „Czajkowski — Rachmaninow” — koncert w wykonaniu Juliana Adamowskiego (fortepian, słowo wiążące) Józefa Stompla (fortepian), Ireny Torbus (śpiew) — 22.11. godz. 17.00

- W listopadzie wznowia działalność prowadzone przez KMPiK wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych Studium Wiedzy o Sztuce. Terminy zajęć podajemy w rubryce „Galerie”. Również w rubryce „Galerie” znaleźć można informacje o działalności wystawienniczej klubu.

MIĘJSKI DOM KULTURY „MUFLON”

ul. Cieplicka 172, tel. 537-70

- Wieczór gier stolikowych — 2.11, godz. 19.00
- Konkurs na temat 65 rocznicy Rewolucji Październikowej — 5.11, godz. 18.00
- „Kupię, sprzedam, ale przedtem posłucham” — giełda płyt 7.11, godz. 14.00
- „Z krzyżówką na ty” — 9.11, godz. 19.00

- Wieczór bajek dla dzieci — 12.11, godz. 17.00
- Uczymy się grać w „Letter” — 16.11, godz. 19.00
- „Zabawy na śniegu” — konkurs rysunkowy dla dzieci — 19.11, godz. 17.00
- „20 pytań” — konkurs — 23.11, godz. 19.00

- Turniej „rzutki sportowej” — 26.11, godz. 18.00
- Przedandrzejkowy bal dla dzieci — 28.11, godz. 14.00
- „Andrzejkowa dyskoteka” — 30.11, godz. 18.00
- Dyskoteki — 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28.11, godz. 17.30, 6, 13, 20, 27, godz. 18.30

Zajęcia stałe:

- spotkania członków sekcji fotograficznej — wtorki i piątki, godz. 18.00
- Zajęcia Ogniska Muzycznego — poniedziałki i czwartki, godz. 15.00,
- próby zespołu muzycznego — piątki, godz. 17.00, soboty, godz. 9.00.

BOLESŁAWIEC

BOLESŁAWIECKI OŚRODEK KULTURY

ul. Asnyka 26c, tel. 36-24

SALA FORUM

- Koncert w wykonaniu Filharmonii Wałbrzyskiej z udziałem solistek: Bogny i Jagny Sokorskich — 4.11, godz. 18.00

- Uroczysta akademii przygotowana z okazji 65 rocznicy Rewolucji Październikowej (w części artystycznej wystąpi zespół Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej) — 5.11., g. 17.00

- „Król malowany” spektakl dla dzieci przygotowany przez Teatr im. Norwida w Jeleniej Górze — 13.11., godz. 11.00 i 13.00.

- „Człimi” — spektakl dla dzieci przygotowany przez Teatr Animacji w Jeleniej Górze — 17.11., godz. 10.00 i 13.00.

KLUB „PEGAZ”

ul. Asnyka 26C, tel. 36-24

- „Niepewna pora” — recital autorski Leszka Wójtowicza, aktora krakowskiej „Piwnicy Pod Baranami” — 2.11., godz. 19.30.

- Recital Bogdana Baera — reżysera, aktora filmowego, teatralnego i telewizyjnego — 5.11., godz. 20.00.

- Dyskografia grupy „Electric Licht Orchestra” (prezentacja

plyty „Nowy rekord świata” — 6.11., godz. 18.00.

- Spotkanie aktywność czytelnicego Miejskiej Biblioteki Publicznej — 10.11., godz. 18.00.
- „Współcześni polscy satyrycy” — impreza przygotowana w ramach cyklu „Spotkania z satyrą” — 11.11., godz. 18.00.
- Spotkanie z fotografikiem Kazimierzem Olchawą przygotowane z okazji otwarcia wystawy jego prac — 12.11., godz. 17.00.
- „Mój dom” — wieczór porad z zakresu aranżacji wnętrz i remontów mieszkań „tanim kosztem” — 13.11., godz. 18.00, kawiarnia klubu „Pegaz”.
- Wieczór poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego — 18.11., godz. 18.00.
- Dyskografia zespołu „Electric Licht Orchestra” — 19.11., godz. 18.00.
- „ABC o filmie” — projekcja filmów krótkometrażowych: „Patrzmy na film”, „Ujęcie filmowe”, „Obraz i dźwięk” — 20.11., godz. 18.00.
- Prezentacja płyt zespołu The Beatles — „Biały album” — 21.11., godz. 18.00.
- „Rozwój sztuki abstrakcyjnej” i „Początki sztuki nowożytnej” — to tematy które omówione zostaną na spotkaniu z plastykiem — 23.11., godz. 16.00.
- „Wieczór z krzyżówką” — 24.11., godz. 18.00.
- „Tadeusz Makowski — życie i twórczość” — impreza przygotowana w ramach cyklu „Spotkania ze sztuką” z okazji 50 rocznicy śmierci malarza — 25.11., godz. 18.00.
- Dyskografia grupy „Electric Licht Orchestra” — 26.11., godz. 18.00.

● Imprezy stałe:

- wtorki — turnieje gier stołowych (szachy, warcaby, brydż),
- środy — „spotkania pasjonatów” (film, sztuka, jazz, satyra itp),
- czwartki — spotkania Klubu Piszących (warsztaty dziennikarskie, kolegia redakcji „Pegazika”),
- piątki — spotkania członków FAN CLUBU (Klub Piosenki i Muzyki, prezentacja płyt, improwizacje muzyczne),
- soboty — wykłady z historii sztuki połączone z prezentacją przeżochoy.
- niedziele — spotkania filatelistów.

WYSTAWY

- Wystawa prac plastyków amatorów z Lubina, Legnicy i Wrocławia — 28.11.—21.12.

PRACOWNIE SPECJALISTYCZNE BOLESŁAWIECKIEGO OŚRODKA KULTURY

■ Pracownia teatralna

- Spotkanie z byłymi uczestnikami Ogólnopolskich Konkursów Recytatorskich 18.11., godz. 18.00.
- Zajęcia w zespole małych form teatralnych — poniedziałki, godz. 16.00—18.00, środy i piątki, godz. 15.00—18.00.
- Próby teatru poezji — czwartki, godz. 16.00—18.00.
- Punkt konsultacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego czynny jest we wtorki, w godz. od 16.00 do 19.00 i w środy od godz. 15.00 do 18.00.

■ Pracownia plastyczna

- Pracownia plastyka amatora czynna jest we wtorki i środy w godz. od 17.00 do 21.00.

■ Zajęcia w sali prób

- Klub Tańca Towarzyskiego — środy, godz. 18.00.
- Dziecięca grupa taneczna — wtorki i piątki, godz. 16.00—18.00.
- Grupa taneczna dzieci starszych — wtorki i piątki, godz. 18.00—20.00.
- Zajęcia dziecięcej grupy początkującej — piątki, godz. 15.00—16.00.
- Kurs tańca towarzyskiego — środy, godz. 16.15.

■ Pracownia oświatowa

- Kurs języka angielskiego — poniedziałki, godz. 17.00—20.00.
- Kurs języka niemieckiego — środy, godz. 17.00—20.00.

KLUB „RELAKS”

ul. Łukasiewicza 9, tel. 63-20.

- Konkurs poświęcony twórczości Janiny Porazińskiej — 16.11., godz. 16.00.

- Turniej tenisa stołowego o puchar kierownika klubu — 17.11., godz. 16.00 (I etap), 24.11., godz. 16.00 (II etap).

- Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na projekcje filmów we wtorki o godz. 18.00.
- Spotkania członków Klubu Seniora odbywają się we czwartki.
- Kurs dziewiarstwa ręcznego — środy, godz. 17.00.
- Kurs kroju i szycia — poniedziałki i piątki.
- Giełda pod hasłem „Kupię — sprzedam” odbędzie się 7.11., o godz. 10.00.
- Giełdy filatelistyczne — poniedziałki, godz. 16.00.

KLUB FABRYCZNY BOLESŁAWIECKIEJ FABRYKI FIOLEK I AMPULEK „POLFA”

ul. Ciesielska 5/7, tel. 20-71

- „Karczma piwna” — tradycyjna impreza górnicza — 20.11., godz. 17.00.
- „Wieczór andrzejkowy” — 30.11., godz. 18.00.
- Zajęcia i imprezy stałe: — sekcja brydżowa — poniedziałki, godz. 17.00.
- kurs tańca towarzyskiego — środy, godz. 17.00.
- próby orkiestry dętej — wtorki i piątki, godz. 17.00.
- próby zespołu instrumentalno-wokalnego „Rubens” — wtorki i czwartki, godz. 17.00.
- próby zespołu instrumentalno-wokalnego „Przymat” — wtorki i środy, godz. 17.00.
- próby zespołu młodzieżowego — soboty, godz. 11.00.
- pracownia fotograficzna czynna jest codziennie od godz. 17.00.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY „CHEMIK”

ul. Nowotki 10, tel. 28-62

■ Zajęcia i imprezy stałe:

- spotkania członków Amatorskiego Klubu Filmowego „Bolech” — czwartki, godz. 17.00.
- próby zespołu wokalo-instrumentalnego „X” — wtorki i piątki, godz. 17.00.
- projekcje bajek dla dzieci i filmów dla dzieci starszych — środy, godz. 17.00.
- spotkania klubowe (bilard, brydż, szachy, warcaby, program TV, bieżąca prasa) odbywają się codziennie,

za wyjątkiem niedziel i poniedziałków w godz. od 17.00 do 22.00.

- Dom Kultury udostępnia codziennie w godz. od 10.00 do 20.00 pianino i fortepian do ćwiczeń dla młodzieży szkolnej.
- Pracownia fotograficzna czynna jest we wtorki, piątki i soboty od godz. 10.00.

BOLKÓW

MIEJSKO — GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI

ul. Szpitalna 16, tel. 431

- Turniej tenisa stołowego — 7.11. godz. 14.00, sala nr. 13 Ośrodka.
- Miedzynakładowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora MGOKSiR, — 14.11. godz. 14.00 sala gimnastyczna Zbirocznej Szkoły Gminnej.
- Turniej brydża sportowego — 21.11. godz. 12.00 sala nr 13 Ośrodka.
- „Wieczór andrzejkowy” — 27.11. godz. 18.00.
- Zajęcia i imprezy stałe: — spotkania wędkarzy odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 17.00,
- próby zespołów muzycznych — czwartki i piątki, godz. 17.00,
- próby sekcji teatralnej — środy i soboty, godz. 16.00,
- zajęcia Ogniska Muzycznego (nauka gry na fortepianie, gitarze, pianinie i akordeonie), sala nr 5, wtorki i piątki, godz. 14.00,
- zajęcia plastyczne z dziećmi odbywają się w klubie „Rolnika” w Płoninie w piątki o godz. 17.00,
- pracownia plastyczna czynna jest w środy i piątki w godz. od 17.00 do 20.00,
- turnieje tenisa stołowego odbywają się codziennie (oprócz poniedziałków), w godz. od 16.00 do 20.00.

★

Ośrodek przyjmuje zapisy do sekcji modelarskiej.

KAMIENNA GÓRA

MIEJSKI DOM KULTURY

ul. Ściegiennego 1, tel. 27-08

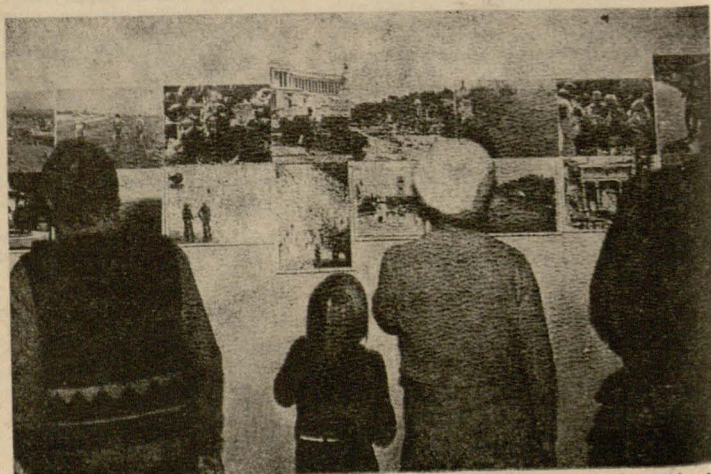
- „Kabaret piosenki” — program z tekstami Jana Pietrzaka przygotowany przez aktorów Teatru im. Norwida — 8.11. godz. 17.00 i 19.00.
- „Bajka na perkusję” — program muzyczny dla dzieci (ilustracje muzyczne znanych bajek) w wykonaniu muzyków wrocławskich — 10.11. godz. 8.30, 9.30, 10.30, 11.30.
- „W 12 lat po śmierci Jimmy Hendrixa” — audycja muzyczna przygotowana przez red. Adama Kasprzyka z Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia — 11.11., godz. 19.00.
- Koncert przygotowany przez rodzinę Waloszczyków z Wrocławia (w programie utwory Chaczaturiana, Mozarta, Schuberta oraz prezentacja oryginalnych instrumentów takich jak: harfa, tubafon, wibrafon, ksylofon) — 14.11., godz. 16.00 i 17.30.
- „Czimi” spektakl Teatru Animacji z Jeleniej Góry — klub „Śnieżka” 15 i 16.11., godz. 12.00.
- Spotkanie artysty plastyka — 18.11., godz. 17.00.
- „Jak powstaje film” — zajęcia dla dzieci przedszkol-

nich przygotowane w ramach cyklu „Fantastyczne przygody w nieznanym świecie sztuki” — 22.11., godz. 9.00., 10.30, 12.00.

- Spotkanie fotoamatorów z artystą fotografikiem — 23.11. godz. 18.00.
- „W 12 lat po śmierci Jimmy Hendrixa” — audycja muzyczna opracowana przez red. Adama Kasprzyka (II część) — 25.11., godz. 19.00.
- Arie z operetki „Hrabina Marica” w wykonaniu aktorów Teatru Muzycznego we Wrocławiu — 27.11., godz. 19.00.
- „Król Malowany” — spektakl dla dzieci przygotowany przez Teatr im. Norwida — sala przy ul. Jeleniogórskiej, 30.11., godz. 11.00 i 13.00.

● Imprezy i zajęcia stałe:

- projekcje filmów dla dzieci odbywają się w każdą środę o godz. 16.00 w kinie „Śnieżka”,
- kurs dykcyjny — środy, godz. 15.00—16.30 (dzieci młodsze), czwartek, godz. 18.00—19.30, (młodzież),
- sekcja modelarska — środy, piątki, godz. 16.00—18.00, klub „Śnieżka”,
- Teatr Małych Form Literackich — środy, piątki, godz. 17.00—20.00
- sekcja rytmiczno-baletowa — poniedziałki, godz. 15.00—



Wnętrze Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Jeleniej Górze. Fot. Szymon Hański

- 19.00, wtorki, godz. 18.00—
- 20.00, piątki, godz. 15.00—
- 17.00,
- sekcja plastyczna dla dzieci — wtorki, czwartki, godz. 16.00—17.30,
- sekcja fotograficzna dla dzieci — wtorki i czwartki, godz. 16.00—18.00, klub „Śnieżka”,
- punkt konsultacyjny Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego czynny jest we czwartki w godz. od 14.00—18.00.

JEŻÓW SUDECKI

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Długa 68, tel. 254-88, 254-89

- Konkurs zatytułowany „Czy znasz Kraj Rad” — klub Rolnika w Pioszczyńcu, 6.11., godz. 17.00
- „Wszystko o sztuce” — spotkanie z plastykiem Janem Cierutem — Szkoła Podstawowa w Jeżowie, 7.11., godz. 13.00, Szkoła Podstawowa w Siedlecinie, 17.11., godz. 12.00
- „Wieczór gawęd” — spotkanie z Tadeuszem Steciem — klub Rolnika w Jeżowie (termin w afiszach)
- Otwarcie kursu tańca towarzyskiego — Urząd Gminy w Jeżowie, 20.11., godz. 16.00.
- „5 minut dla urody kobiety” — spotkanie z dermatologiem i kosmetyczką — klub Rolnika w Jeżowie, 21.11., godz. 17.00, klub Rolnika w Pioszczyńcu, 25.11., godz. 18.00
- Zajęcia stałe:
 - próby zespołu chóralnego — Dziwiszów, czwartki i niedziele, godz. 18.00
 - próby zespołu tańca ludowego — Siedlecin, środy i piątki, godz. 13.00—16.00
 - próby zespołu wokalnego — Urząd Gminy w Jeżowie, wtorki, godz. 16.00.

LUBAN

MIEJSKI DOM KULTURY

ul. Świerczewskiego 30, tel. 28-69

- „Spotkanie z balladą i piosenką radziecką” — 5.11., godz. 18.00
- Audycja muzyczna o Annie Jantar — 7.11., godz. 18.00
- Montaż poetycko-muzyczny przygotowany z okazji 65 rocznicy Rewolucji Październikowej — 8.11., godz. 18.00
- „Potrzeba dziecka w rodzinie” — pogadanka dr Teresy Boguckiej — 10.11., godz. 17.00

- Koncerty Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Jeleniej Górze dla młodzieży szkolnej — 16.11., godz. 10.00 i 12.00
- „Małżeństwo w świetle prawa” — spotkanie z sędzią Andrzejem Budkiem, 17.11., godz. 17.00
- „Rodzina i jej funkcje społeczne” — pogadanka mgr Danuty Olpińskiej — 19.11., godz. 17.00
- „Problemy doboru małżeńskiego” — spotkanie z psychologiem Jadwigą Zielińską — 20.11., godz. 17.00
- Spotkanie z dziennikarzem przygotowane z okazji Dni Książki Społeczno-Politycznej — 26.11., godz. 18.00
- Projekcje bajek dla dzieci — 29.11., godz. 10.00 i 12.00
- Wystawy:
 - „Malarstwo XX wieku”
 - „Książka społeczno-polityczna”

MYSŁAKOWICE

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ZAKŁADOWY DOM KULTURY „RADAR”

ul. Daszyńskiego, tel. 354

- „Czimi” spektakl dla dzieci przygotowany przez Teatr Animacji w Jeleniej Górze — 30.11., godz. 10.00 i 12.00.
- Zajęcia i imprezy stałe:
 - spotkania ścieżkowej sekcji muzycznej — czwartki i soboty, godz. 9.00—15.00,
 - sekcja tenisa stołowego — wtorki, środy i piątki, godz. 16.00—20.00,
 - próby zespołu wokalo-instrumentalnego — piątki, godz. 17.00—20.00,
 - sekcja fotograficzna — wtorki i piątki, godz. 17.00—20.00,
 - sekcja brydża sportowego — wtorki, godz. 17.00—22.00,
 - dyskoteki dla młodzieży — czwartki, godz. 17.00—20.30,
 - dyskotekę dla dorosłych — soboty, godz. 17.30—22.00,
 - wieczorki taneczne — niedziele, godz. 18.00—22.00,
 - projekcje kina objazdowego — wtorki, godz. 18.00.

SULIKÓW

GMINNY OŚRODEK KULTURY

tel. 60

- „Król Malowany” — spektakl dla dzieci przygotowany przez Teatr im. Norwida — 16.11., godz. 10.00,

- Koncert umuzykalniający dla dzieci i młodzieży szkolnej w wykonaniu kwartetu dętych instrumentów drewnianych — 13.11., godz. 12.00.
- Projekcje filmów — 2, 5, 9, 11, 16, 18.11. godz. 17.00.
- „Dyskoteka Andrzejkowa” — 30.11., godz. 19.00.
- Do końca miesiąca czynna będzie wystawa dziecięcych prac plastycznych.

- Zajęcia i imprezy stałe:
 - lekcje obsługi sprzętu audiowizualnego odbywają się dla dzieci w każdą sobotę,
 - „Biblioteka bez tajemnic” — lekcje dla młodzieży szkolnej — środy,
 - dyskoteki — czwartki, soboty, niedziele, godz. 18.00
 - giełdy płyt odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca,
 - KLUB 2 zaprasza codziennie oprócz poniedziałków w godz. od 16.00 do 21.00 (szachy, brydż, tenis stołowy).

ŚWIERZAWA

GMINNY OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI

Plac Wolności 47b, tel. 43

- Spotkanie z mistrzami świata w akrobatyce sportowej — klub „Bolko”, 18.11. godz. 18
- Zabawa taneczna — sala widowiskowa Ośrodka, 27.11., godz. 20.00—4.00
- „Chcesz spotkać Andrzeja...” — wieczór wróżb i zabaw — klub „Bolko”, 30.11. godz. 18.00
- Do końca miesiąca w klubie „Bolko” czynna będzie wystawa fotografii Krzysztofa Wojciechowskiego z Łodzi zatytułowana „Barwy życia”.
- Zajęcia i imprezy stałe:
 - dyskoteki odbywają się w sali Ośrodka w soboty i niedziele w godz. od 18.00 do 22.00
 - zajęcia sekcji muzycznej — wtorki i czwartki godz. 13.30—19.00, soboty, godz. 10.30—16.00
 - próby zespołu tańca ludowego — środy, godz. 15.00—19.00
 - zajęcia sekcji fotograficznej — wtorki i czwartki godz. 15.00—19.00
 - próby zespołu muzycznego — wtorki, godz. 17.00—18.50, czwartki, godz. 17.00—21.00
 - próby zespołu recytatorów — wtorki, godz. 18.00—19.00.

KLUBY ROLNIKA W PODGÓRKACH I W DOBKOWIE

- Dyskoteki — soboty, niedziele, godz. 18.00—22.00
- „Wieczór andrzejkowy” — 30.11., godz. 18.00—22.00

KLUB RSW W LUBIECHOWEJ

- „Wieczór andrzejkowy” — 30.11., godz. 19.00

KLUB RSW W SOKOŁOWCU

- „Wieczór andrzejkowy” — 30.11., godz. 19.00—22.00
- Dyskoteki — niedziele, godz. 19.00—22.00

ZGORZELEC

MIEJSKI DOM KULTURY TEATR ZIEMI ZGORZELECKIEJ

ul. Parkowa 1, tel. 24-15, 24-16
Kierownik artystyczny — Marian Szałecki

W REPERTUARZE LISTOPADOWYM

MARIAN SZAŁECKI „ODSZCZEPINIENIE Z DUSZA POETY”

(moralitet tragiczny w dwóch częściach)

Inscenizacja i reżyseria — Marian Szałecki

Scenografia — Zdzisław Więkowski



Fot. Jerzy Bergander

ŁUDZIE TEATRU

JERZY POKRANT

Teatr Animacji, choć istnieje w Jeleniej Górze już od kilku lat, jest teatrem bez sceny, a przynajmniej jeszcze na razie bez sceny... Jest więc to teatr zapaleńców, ludzi, którzy kochają swój zawód i oczywiście dzieci. Jednym z nich jest Jerzy Pokrant, aktor — animator starszego już pokolenia, eksternista Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Od roku 1948 do 1980 związany był z łódzkim „Arlekinem”. Od roku 1980 pracuje w Jeleniej Górze. W okresie tym na dziesięć lat (1960—1970) rozstał się z lalkami. Przyczyną była choroba gardła.

— Wyjechałem wtedy w Bieszczady. Początkowo przewidywałem, że pozostanę tam na jakieś trzy, cztery lata. Tak jednak zachwyciła mnie tamtejsza przyroda, że przeciągnęło się to na dłuższy okres. Społecznie prowadziłem wtedy amatorski teatr lalek w Sanoku. Gorzej było z pracą zawodową. W dowódzie osobistym, w rubryce zawód, miałem napisane aktor — lalkarz. Nic więc dziwnego, że w każdym zakładzie pracy przyjmowano mnie lekkim wzruszeniem ramion i uśmiechem. Pomogła mi moja pasja z młodych lat — motocross. Jako zawodnik znałem się także na silnikach i stąd znalazłem zatrudnienie w Ośrodku Transportu Leśnego.

Z Jerzym Pokrantem rozmawiamy podczas próby najnowszej premiery Teatru Animacji — sztuki Borisa Apriłowa „Czimi”.

— Czy interesuje Pana teatr dramatyczny?

— W pewnym sensie tak, choć nie pociąga mnie tak jak lalkowy. Dla człowieka, który gorączkowo krząta się po świecie wśród twórców swego trzeźwego, chłodnego intelektu, lalka pozostaje zawsze wyrazem tęsknoty za czarem i poezją. Być może animacja w teatrze dziecięcym — i nie tylko — stanie się kiedyś przepowiadana przez marzycieli „sztuką uniwersalną”, przemawiającą do szerokich mas, w której wszystkie gatunki stopią się w jeden jedyny, całkowicie samodzielny rodzaj inscenizacyjny. Tu bowiem współistnieją obok siebie kierunki tradycyjne, klasyczne i eksperymentatorskie, nowatorstwo, odważne innowacje formalne. W nich bowiem zawarte są możliwości rozmaitych poglądów na świat i sztukę. Przecież do dnia dzisiejszego najbardziej rozpowszechnionym typem teatru lalki jest miniatura żywej sceny barokowej, a wielu lalkarzy dąży do tego, aby w swoim teatrze możliwie jak najwerniej odzwierciedlać rzeczywistość ludzką.

— Jakie role odpowiadają Panu najbardziej?

— Najwyżej ceniona w życiu aktora jest jak sądzą różnorodność. Lubię być widzianym na scenie podczas animacji, lubię postacie komiczne... Sam się wtedy nimi bawię. Ja po prostu lubię być aktorem.

A ponadto role te dają mi możliwość użycia wyobraźni... Chociaż trudność polega na tym, że częstokroć nie wiemy jak zaszeregować pewne nasze inscenizacje; czy uważać je za czysty anachronizm, za pozbawioną cech twórczych, mechanicznie odtwarzaną sztamę, za jałowy preparat, za przeżytek kulturalno-historyczny — czy też za szczęśliwy traf, bo pozwala aktorom lalkowym dać przedstawienie, w którym został przywrócony do życia cały artyzm naszej sztuki. Naszą sztukę bowiem charakteryzuje wiele indywidualnych cech, specyficznych przyczyn, subtelnych powiązań, gdyż granice dzielące lalkę od człowieka są bardzo płynne...

— Jaka jest więc różnica między teatrem dramatycznym, a lalkarsko-animacyjnym?

— Różnica... Rzecz jasna, że wszystko co prezentuje się w teatrze animacji wygląda inaczej niż na żywej scenie. Teatr animacji jest w dużo większym stopniu światem całkowitego złudzenia. Tu występuje bowiem dwoistość postaci scenicznych „człowiek na niby” — czyli lalka i autentyczna obecność aktora, który jest tu jakby postacią drugoplanową. Ale obecność człowieka, stwarza wokół lalek jakąś specyficzną przestrzeń życiową. Teatr animacji jest więc teatrem uskrzydłonej ludzkiej wyobraźni. Tutaj staje się możliwe to, co niemożliwe. Tu scena niby swobodnie płynący statek odbija się od przystani rzeczywistości kierując się w krainę baśni, snów i cudów. Przy tym teatr nasz nie wprowadza młodych widzów tylko w magiczny

świat abstrakcyjnych złudzeń. To co się tu dzieje staje się bowiem ludzkie i zrozumiałe. Swoboda złudzeń i wyobraźni, oraz humanizacja ożywiająca każdy przedmiot — stanowi dla widza szczególnie wartościową estetyczną; zwłaszcza odnosi się to do dzisiejszego animatorstwa, które znalazło już środki wyrazu adekwatne do treści. Przez połączony sposób gry (aktor — lalka) zmuszamy niejako młodego widza do uwierzenia, że świat teatru istnieje, że lalki działają jako samodzielne instrumenty, kierujące się własnymi prawami, że wszystko to tkwi na płaszczyźnie życia nas otaczającego, które teatr nasz odzwierciedla.

— Wydaje mi się, że budzi to potrzebę konfrontacji?

— Oczywiście. W młodziwym widzu, który potrafi już myśleć taka potrzeba istnieje. A to dzięki jednoczesnemu wykorzystaniu i przeciwstawieniu prawdziwych i nieprawdziwych, realnych i nierealnych, możliwych i niemożliwych środków, sytuacji, przedmiotów, form artystycznych. Jest to chyba najlepsza metoda, aby przypomnieć widzowi, że nierealny świat sztuki i rzeczywistości istnieją zawsze obok siebie i równocześnie. Sztuka zaś, poprzez odbicie, rejestrowanie zjawisk jest w stanie także zmienić je, oddziaływać na nie.

Stąd dla młodego widza aktor i lalka na scenie są istotami rzeczywistymi poczętymi w umyśle twórcy snutej na scenie baśni — są istotami tymi, za których się podają. Myślę, że teatr animacji jest właśnie tą formą teatru dziecięcego, dającą swobodę scenografowi tak samo jak aktorowi, którego wyobraźnia mo-

że się zapuszczać w niezbadane dziedziny świata o nowych wymiarach, w którym nie obowiązują propozycje, w którym człowiek może przechodzić przez ucho igielne, a organizmy widzialne tylko przy pomocy mikroskopu, przed oczami wszystkich mogą tańczyć swój gwiazdny balet. Tu aktor na lalce teatralnej gra jak na instrumencie muzycznym. Jednocześnie jest czuły na każdą reakcję publiczności, oddając wszelkie niuanse interpretacji.

— A więc jest to praca interesująca. Jakiekawie swoje role Pan pamięta?

— O było ich sporo! Jakiekawie mi się utrwały w pamięci?... Na pewno Grabiec z „Balladyny”, król ze „Złotej Rybki”, Poczwarka z „Masek Miśtra Fantaski”, Sultan z „Cu-

dowej lampy Alladyna”, Lis z „Tymoteusza Rymcimeim”.

— Co by Pan chciał powiedzieć jeszcze o aktorstwie lalkarskim?

— Można by jeszcze dużo mówić. Wybór profesji aktora lalkowego, pochłonął mnie całkowicie... To jest po prostu mój los. Ja nie tylko gram. Ja utożsamiam się ze swoimi bohaterami. W każdej postaci jest coś ze mnie. W jednej z mojego temperamentu, w innej — ze światopoglądu. I jeśli komuś się wydaje, że w teatrze lalkowym aktor jest czymś mniej ważnym, to się myli, bowiem lalka bez aktora pozostaje zawsze tylko lalką...

— Życzę więc by jak najwięcej tych lalek Pan ożywił, bawiąc dzieci i nie tylko.

Rozmawiał SZYMON HANŃSKI



Wnętrze baru „Galery” w Maciejewej. Placówka ta działa od niedawna w lokalu, gdzie było kiedyś cieszące się niezbyt dobrą sławą „Zacisze”, ale już uzyskała dobrą opinię wśród konsumentów.

Fot. Szymon Hański

nasze **P**ropozycje

WYSTAWA „PUSTE — PEŁNE”

W połowie lipca zostaliśmy zaproszeni w okolice Przemyśla, na spotkanie ludzi zainteresowanych kulturą i religią Wschodu. Kiedy po wielu trudach udało nam się z Jerzym Olkiem odnaleźć położoną na odludziu, między starymi fortami, polaną, ujrzelśmy szereg namiotów i grupę około stu przedziwnie ubranych osób.

Czułem się bardzo nieswojo przechodząc między ustawionymi w różnych miejscach zapalonymi świeczkami i posażkami Buddy. Niektórych spośród krzątających się ludzi znałem z widzenia. Ocierałem się o nich często na ulicach wielkich miast. Wiedziałem, że noszą nieprzyzwoicie długie włosy i zarost, że ubierają się szokująco, i że krótko nazywa się ich „hippisami”. Byłem bardzo nieufny, znając legendy krążące na ich temat. Tymczasem wszyscy się tu do mnie serdecznie uśmiechali, ktoś przyniósł wspaniałą herbatę ziołową, a jeszcze ktoś inny wielką kromkę chleba ze smalcem i pytał czy mam gdzie spać i czy niczego nie potrzebuję. W zupełne zdumienie wprawił mnie fakt, że opiekunem spotkania był ksiądz.

Atmosfera była spokojna, pełna skupienia i wzajemnej życzliwości. Klimat tak dalece odmienny od naszej ponurej codzienności, że aż nierealny. Misteria, medytacje, dyskusje o miłości, braterstwie, pojednaniu, widziane przez pryzmat filozofii Wschodu, oraz różnych religii. Wszystko to działało kojąco, a przy tym szalenie inspirująco. Ponieważ nastroj ten udzielił się i nam, poczuliśmy się częścią tej zbiorowości. I może właśnie dlatego udało się nam zarejestrować na kliszy sporo ciekawych sytuacji, także tych intymnych, widzianych jakby od wewnątrz ich oczami.

Materiał ten postanowiliśmy wykorzystać w taki sposób, aby formę dostosować do treści, wychodząc z założenia, że korzeni tego „ruchu” należy szukać w filozofii Wschodu. Dodatkowo uzgodniliśmy, że ekspozycja tych zdjęć stanie się pretekstem do ponownego spotkania ludzi o podobnych zainteresowaniach.

Wernisaż odbył się we wrześniu br. we wrocławskiej Galerii „Foto-Medium-Art”, którą kieruje Jerzy Olek. Aby oddać nastrój przemyskich spotkań, zdjęcia oglądało się przy świetle cerkiewnych świec, co pozwalało na uzyskanie intymnego kontaktu z obrazem, przy płynącej w tle muzyce „Medytacji Zen”. Dalszym etapem był, trwający tydzień, cykl spotkań, których gospodarzem był Zenon Zegarski. Odbywały się one pn. „Przemysliwania”, będąc kontynuacją przemyskiej imprezy.

Całość wzbudziła spore zainteresowanie, jak i wiele kontrowersji, co znalazło także odbicie w prasie. Wskazywano na marginalność tego zjawiska, dziwaczność, utopię, oraz szokujący sposób bycia. Myślę, że obok tych spraw nie można przejść obojętnie. Trzeba najpierw spróbować je zrozumieć, bo jeśli miłość, braterstwo i pokora są dla niektórych „uroczą utopią”, to jaka jest dla nas alternatywa?

Okazją do odpowiedzi na to pytanie może stać się trzecia, po Wrocławiu i Świnoujściu, prezentacja wystawy „PUSTE — PEŁNE”. Będzie ona miała miejsce pod koniec listopada w Galerii Małego Formatu w Karpaczu.

✱

Idea naszej wystawy „PUSTE — PEŁNE” powstała pod wpływem niektórych aspektów filozofii Wschodu. Ponieważ inspiracją do wykonania zdjęć stało się spotkanie ludzi z filozofią zainteresowanych, forma ekspozycji jest ściśle związana z tym tematem. Jednym z elementów kultury Wschodu jest filozofia „jedności przeciwieństw”. Traktuje ona o nierozdzielalnym współistnieniu dobra i zła, białego z czarnym, pustego z pełnym itp. Nie ma dobra bez zła, puste nie istnieje bez pełnego, czarne ma zawsze domieszkę bieli; jedno z drugiego wynika, tworząc całość, w której granice są trudne do określenia. Dla nas, Europejczyków, ten rodzaj myślenia jest poniekąd obcy. Skłonni jesteśmy przedkładać racjonalizm nad rozumowanie metafizyczne. Być może jednak je-

steśmy przez to ubożsi, bowiem takie spojrzenie pozwala czasem popatrzyć znacznie szerzej, głębiej i wielopłaszczyznowo na otaczającą nas rzeczywistość.

Fotografia jest traktowana powszechnie jako obiektywne lustro, rejestrujące wycinek rzeczywistości. W praktyce tylko czasem nim bywa, ponieważ z reguły nie odpowiada na sześć podstawowych, dla informacyjnej pełni przekazu, pytań: kto?, co?, gdzie?, kiedy?, jak?, dlaczego?. Z tej przyczyny funkcjonuje na ogół wraz z „podpierającym” ją tekstem-komentarzem.

Prace nasze eksponowane są w postaci dubletów. Pierwsze zdjęcie jest minimalnym powiększeniem klaki negatywu. Symbolizuje ono obraz „PEŁNY”, w jakimś sensie czysty, z bogactwem zarejestrowanych kamery szczegółów. Drugie z nich jest

tych samych rozmiarów, lecz zawiera wielokrotnie powiększony wycinek pierwszego. Można je traktować jako obraz „PUSTY”, niosący znacznie mniej informacji, często nieostry i mocno ziarnisty. Z drugiej jednak strony istnieją wiele możliwości wyboru wycinaka, który mimo swojej „ubogości” może przekazać znacznie więcej treści, pozostających w sferze domysłu, a tym samym dopełniających istniejące w obrazie znaki. Dlatego obraz „pusty” może stać się „pełnym” poprzez subiektywizm naszego wyboru. Natomiast obraz „pełny” — co być może zakrawa na paradoks — ze względu na zawartość ogromnej ilości informacji, może nie mówić nic, lub bardzo niewiele, stając się znaczeniowo „pustym”, gdyż nie pozostawia zbyt wiele miejsca na doprowadzenie go do świadomości odbiorcy.

BOGDAN KONOPKA

PO WARSZTATACH W BOROWICACH

Na przełomie września i października przez 9 dni odbywały się w Borowicach warsztaty teatralne dla członków amatorskich zespołów teatralnych i początkujących instruktorów, oraz warsztaty literackie dla młodych poetów zrzeszonych w Korespondencyjnym Kole Młodych Pisarzy w Jeleniej Górze. Organizatorem był Wojewódzki Dom Kultury. Wrażenie artystycznych jak i innych (dopisała pogoda) nie zabrakło. Przyczyniła się do tego grupa wykładowców o znanych w kraju nazwiskach. Sprawami doskonalenia dykcji i głosu młodych adeptów teatralnych zajął się aktor Teatru Studio w Warszawie Irena Jun, od lat związana także z ruchem amatorskim. Zajął się z ruchu scenicznego prowadził Rena Możdżeńską z Lublina — instruktor o ponad trzydziestoletnim stażu pracy. Znana jest ona zresztą na naszym terenie, gdyż od czterech lat dojeżdża do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pieńsku, gdzie prowadzi zespół teatralny „Petracje”. O doborze repertuaru, interpretacji tekstu, funkcji reżyserskiej i aktora w teatrze amatorskim mówił Jerzy Bielunas z Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu.

Dopełnieniem wykładów był znakomicie wykonany przez Irenę Jun monodram „Bal u Salomona”

według tekstów K. J. Gałczyńskiego, oraz spotkania autorskie z uczestniczącymi w warsztatach literackich poetami: Romanem Sliwonikiem, Zbigniewem Jerzyką i Krzysztofem Gasiorowskim.

W Borowicach rozstrzygnięto i ogłoszono wyniki II Konkursu Poetyckiego im. Norwida. Laureatem I nagrody został Andrzej Skiba z Jeleniej Góry, II miejsce przyznano Irenie Wyciślik z Miskowic, a III Edwardowi Kuźmińskiemu z Jeleniej Góry. Nagrodzone utwory przedstawione zostały podczas wieczoru poetyckiego przez recytatorów z grupy teatralnej, która zaprezentowała także przygotowaną przez czas trwania warsztatów etiudę.

Impreza w odczuciu jej uczestników była bardzo potrzebna i udana. Opinia ta jest tym bardziej cenna, że Wojewódzki Dom Kultury nie miał w tym zakresie zbyt wielu doświadczeń. Wiedza przekazana na warsztatach i zdobyte doświadczenia powinny teraz zaowocować w pracy placówek kulturalno-wychowawczych. A tak pomyślana forma szkolenia z pewnością warto kontynuować może w nieco zmienionej formie, gdyż może ona w znacznym stopniu przyczynić się do rozwoju ruchu teatralnego w naszym województwie.

D. D.

◆ JESIENNY PIKNIK COUNTRY

◆ RECITAL HANNY BANASZAK

Tytuły koncertów anansowane na afiszach brzmiały niezwykle zachęcająco: „Country express”, „Gitara contra baujo”, „20.10. do Góry Yeleniej” — to mogło zapowiadać doskonałą zabawę. Zanosilo się na to że, usłyszymy sporo dobrej muzyki w ciekawej oprawie scenicznej. Poziom gwarantowało też nazwisko scenarzysty i konferensjera, znanego prezentanta programu III Polskiego Radia Korneliusza Pacudy.

Po koncertach przyszło jednak rozczarowanie. Zabrakło właśnie scenariusza, który odpowiadał by podanym wyżej tytułom. A może i on był ale dostosowany tylko dla potrzeb Telewizji, która przez cały

czas nakręcała materiał do programów, które zapewne w odcinkach oglądać będziemy przez najbliższe kilka lat. Telewizja ma ciekawy zwyczaj nieliczenia się z widzem znajdującym się na sali mimo, że nie jest on płatnym statystą, ale wykupił bilet w kasie. Na rusztowaniu okalającym scenę pozawieszane plansze z różnymi napisami wiele mówiącymi, jak na przykład: „Studio 2”, dzięki czemu skutecznie zasłonięto wykonawców, eliminując tym samym sporą część miejsc na widowni. Interwencje nie pomogły. Telewizja płaci, telewizja wymaga. Reszta jest nieważna. Proponuję aby na przyszłość przy okazji organizowania

podobnych imprez dawać ostrzeżenie o obecności kamer, co zapobiegnie rozczarowaniom.

Tak więc walory scenariusza będziemy mogli ocenić dopiero na małym ekranie. Zajmijmy się więc muzyką, która przecież była najważniejsza. Tutaj też różnie bywało. Odniosłem wrażenie, że styl country, przynajmniej w polskim wydaniu, ma tą cechę, że pozwala „załapać się” różnym wykonawcom, którzy to już niejednego w życiu próbowali, z różnym skutkiem i nareszcie doszli do wniosku, że można sobie naszyć etykietkę właśnie z napisem country. Mam tu na myśli między innymi Janusza Laskowskiego i Grażynę Switałę. O tej ostatniej napisano ostatnio dość sporo i to niezbyt pozytywnie. Dlatego też nie będę dokładał własnej cegiełki do tych opinii. Wystarczy, że powiem iż z większością z nich się zgadzam.

Niektóre grupy nieco naciągały program do imprezy. Mam na myśli chociażby zespół „Country Family”, co prawda ładnie, nowocześnie brzmiący, ale oscylujący także w kierunku boogie i rocka, co niezbyt odpowiadało ich nazwie.

„Jesienny Piknik Country” miał i swoje mocne punkty. Do takich zaliczyłbym występ grupy „Country Road” zespołu mniej może znanego szerszej publiczności, gdyż jak jego członkowie wyznali w rozmowie ze mną, z zasady nie występują w Telewizji, wychodząc z założenia, że o wiele lepiej prezentują się podczas koncertów na żywo. Grali rzeczywiście prawie, że

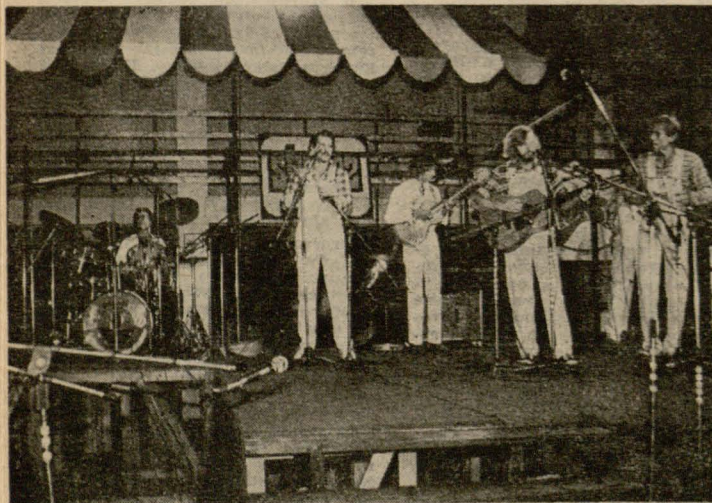
doskonale i to w stylu najbardziej zbliżonym do oryginalnej muzyki tego typu. Podobnie pochlebną laurkę należałoby wystawić węgierskiej grupie „110° Celsjusza” i czechosłowackiej — „Greenhorns”. Udany był też występ Jacka Skubikowskiego, piosenkarza doskonale umiejącego operować nastrojem.

Reszta wykonawców reprezentowała średni poziom.

Niezależnie od tego co powyżej napisałem nie uznawałbym całej imprezy za nieudaną. Interesująca była jej część turystyczna, koncert plenerowy no i było też trochę dobrej muzyki. Sądzę, że powinna być ona kontynuowana, oczywiście po dokonaniu przez Karkonoską Agencję Imprez Artystycznych pewnych korekt jeśli chodzi o scenariusz, dobór zespołów i piosenkarzy.

*

Także we wrześniu Karkonoska Agencja Imprez Artystycznych zaprezentowała jeleniogórskiej publiczności przygotowany przez siebie program, którego główną bohaterką była **HANNA BANASZAK**. Piosenkarka ta jest w tej chwili prawdziwą gwiazdą naszych estrad. Dysponuje pięknie brzmiącym głosem, o dużej skali, a jej repertuar może zadowolić każdego. Są w nim bowiem zarówno ballady i standarty jazzowe (w trakcie wykonywania niektórych z nich na sali panowała taka cisza, że słyhać było przysłowiową „przelatującą muchę”), jak i popularne przeboje. Do tego dochodzą znakomite warunki zewnętrzne, duże obycie estradowe, umiejętność prowadzenia kon-



Grupa „Babsztyl”

Fot. Kazimierz Wiśniewski

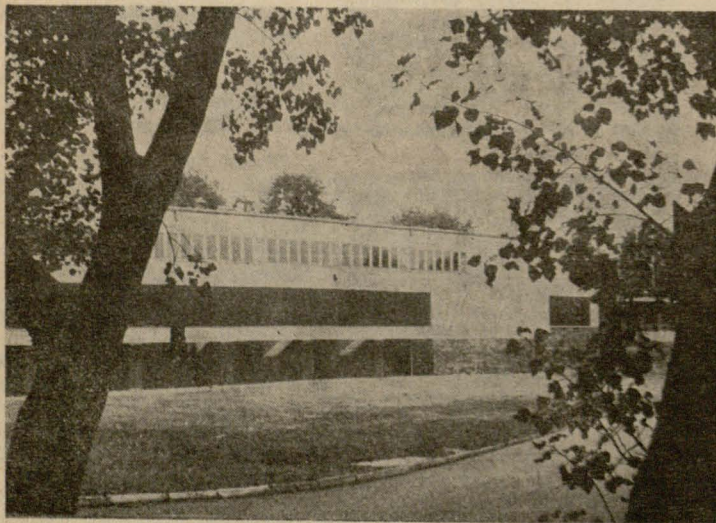
feransjerki (co jest rzadkością u większości spośród naszych wykonawców) — czyli wszystko to co piosenkarz umieć powinien.

Bardzo ciekawie brzmiała też orkiestra towarzysząca solistce (szkoda tylko, że nie wiadomo po co przyjęła angielską nazwę). Na uwagę zasługiwał jej szef Wojciech Zieliński. Sposób w jaki dyrygował, sprawił że stał się on elementem całego widowi-

ska, skupiając na sobie uwagę widowni. Był więc nie tylko muzykiem, ale i bardzo dobrym artystą estradowym.

W całości programu zabrakła moim zdaniem jeszcze jednego wykonawcy który zapełnił by czas przed rozpoczęciem recitalu Hanny Banaszak. Była to jednak premiera i być może na następnych koncertach w kraju KART ten mankament uzupełni.

GEL



Hala sportowo-widowiskowa klubu MZKS „Karkonosze” Jelenia Góra. Liczy około 2000 miejsc, dysponuje bogatym zapleczem treningowym i gabinetami odnowy. Odbywają się w niej nie tylko imprezy sportowe, ale i estradowe. Tutaj we wrześniu KART zorganizował „Jesienny Piknik Country” i „KART ROCK”.

Fot. Szymon Hański

„ŻYCIE NIE FOTOGRAFOWANE”

Pod tym hasłem Wojewódzki Dom Kultury w Jeleniej Górze i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego organizują „VI Wojewódzki Przegląd Fotografii — Jelenia Góra '83”. Obejmuje on: fotografię przyrodniczą (tematy dotychczas mało znane, lub wypowiedziane w niestandardowej formie), reportaż (zdjęcia pokazujące nowe przejawy życia społecznego, kulturalnego i duchowego, dokumentacja pozytywnych i negatywnych zjawisk społecznych, awangardowe formy reportażowe, fotografię rodzinną (niepokazywane dotychczas przejawy życia rodzinnego) portret (nowe formy portretu umożliwiają wyrażenie myśli, nastrojów i konfliktów wewnętrznych współczesnego człowieka) kontakt człowieka z przyrodą (odbudowa

środowiska przyrodniczego, walki z żywiołem, konflikt człowieka z jego naturalnym środowiskiem-, a także inne tematy związane z życiem i wszelkiego jego przejawami.

Przegląd trwa od 1 listopada 1982 roku do 31 marca 1983. Prace w formatach od 18x24 cm nadysłać należy na adres Wojewódzkiego Domu Kultury do 15 lutego 1983 roku, a wystawa pokonkursowa otworzona zostanie 31 marca.

Organizatorzy przewidzieli następujące nagrody: I — 6 000 zł, dwie drugie po 4 500 zł, 3 trzecie po 3 000 zł i 4 wyróżnienia po 1 500 zł. Bliższych informacji dotyczących szczegółów regulaminowych udziela kierownik Działu Artystycznego WDK — Janina Hobgarska.

CO MIESIĄC WYSTAWA

Zakładowa Galeria Sztuki powstała w lipcu w Elektrowni „Turów” w Bogatyni. Jej organizatorzy: Oddział Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Plastyków Amatorów w Bogatyni i kierownictwo Elektrowni „Turów”, planują co miesiąc zmianę ekspozycji. Będą tu prezentowane prace zarówno artystów plastyków zawodowych, jak i amatorów.

Od chwili otwarcia, wystawiali już tutaj: Halina Baran z Bogatyni (obrazy olejne: pejzaż i portret), Zdzisław Więckowski ze Zgorzelca (grafika i olej), Zbig-

niew Martin, jeleniogórski artysta plastyk (grafika i karykatura).

W listopadzie pracownicy elektrowni będą mogli natomiast oglądać pejzaże Ziemi Bogatynskiej, których autorem jest bogatynski plastyk amator — Mieczysław Cichowicz.

Organizatorzy zapraszają serdecznie pracowników zakładu, jak i mieszkańców Bogatyni i Zgorzelca do odwiedzenia Zakładowej Galerii Sztuki, która czynna jest codziennie w godzinach od 12.00 do 15.00.

(Hasz)



Fot. Szymon Hański

turystyka



Jelenia Góra nocą

Fot. Szymon Hański

biura turystyczne

JELENIA GÓRA

- Biuro Usług Turystycznych „Karkonosze”, Pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlx 075630,
- PBP „Orbis”, ul. 1 Maja 1, tel. 262-11, tlx 075308,
- BORT PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlx 075565,
- Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur”, ul. 15 Grudnia 36, tel. 265-27, tlx 075667,
- Biuro Turystyki PZMot, ul. Wolności 57, tel. 218-89, tlx 075793,
- Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, Zarząd Wojewódzki, ul. Wolności 256, tel. 52-497,
- Zarząd Oddziału PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 258-51,
- Zarząd Wojewódzki PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 224-03,
- SBT „Turysta”, ul. Przybyszewskiego 4, tel. 519-05.

BOLESŁAWIEC

- BUT „Karkonosze”, ul. Asnyka 1/4, tel. 32-91, tlx 075730,
- MBORT PTTK, ul. H. Sawickiej 4/6, tel. 38-66, tlx 075366,
- PBP „Orbis”, ul. H. Sawickiej 10/11, tel. 23-05, tlx 075149.

KARPACZ

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 8, tel. 453, tlx 075214,
- PBP „Orbis”, ul. 1 Maja 50, tel. 547,
- BORT PTTK, ul. 1 Maja 8, tel. 316.

KAMIENNA GÓRA

- BUT „Karkonosze”, ul. Swierczewskiego 2, tel. 22-21, tlx 075627,
- BORT PTTK, ul. Kościuszkę 1, tel. 31-44.

KOWARY

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 27, tel. 18-23-80, tlx 075502,

LUBAN ŚLĄSKI

- BUT „Karkonosze”, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 24-97, tlx 075762,
- OST „Gromada”, ul. Zgorzelecka 1a, tel. 28-72,
- BORT PTTK, ul. Bracka 12, tel. 24-23.

LWÓWEK ŚLĄSKI

- BUT „Karkonosze”, ul. Sienkiewicza 42, tel. 777, tlx 075438,

SZKLARSKA PORĘBA

- BUT „Karkonosze”, ul. 1 Maja 4, tel. 17-23-93, tlx 075261,
- BORT PTTK, ul. Jedności Narodowej 6, tel. 17-21-23,
- PBP „Orbis”, ul. Jedności Narodowej 13a, tel. 17-23-47.

SWIERADÓW ZDRÓJ

- BUT „Karkonosze”, ul. Bieruta 8, tel. 287, tlx 075532.

SWIERZAWA

- BUT „Karkonosze”, Pl. Wolności 43, tel. 63, tlx 075624.

ZGORZELEC

- BUT „Karkonosze”, ul. Warszawska 37, tel. 61-07, tlx 075182,
- OST „Gromada”, ul. Warszawska 12, tel. 68-30, tlx 075248,
- BORT PTTK, ul. Staszica 1, tel. 28-13,
- PBP „Orbis”, ul. Wolności 4, tel. 60-06, tlx 075687,
- Delegatura Graniczna PZMot, przejście graniczne, tel. 60-21, tlx 075685.

ZAWIDÓW

- Delegatura Graniczna PZMot, ul. Niepodległości, tel. 353.

DOMY WYCIECZKOWE PTTK

- JELENIA GÓRA, ul. 1 Maja 88, tel. 230-59,
- KARPACZ, ul. 1 Maja 47, tel. 19-543,
- KARPACZ, ul. Obróńców 6, tel. 19-764,
- SZKLARSKA PORĘBA, ul. 1 Maja 16, tel. 17-27-09.

Rezerwacji miejsc dla grup turystycznych w DW PTTK i schroniskach górskich PTTK dokonuje Biuro Turystyki przy Okręgowym Zarządzie Gospodarki Turystycznej, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86, tel. 254-41.

REZERWACJA POKOI GOŚCINNYCH

- BUT „Karkonosze”, Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 29 a, tel. 242-06, tlx 075630,
- BUT „Karkonosze”, Karpacz, ul. 1 Maja 8, tel. 19-453, tlx 075214,
- BUT „Karkonosze”, Kowary, ul. 1 Maja 27, tel. 18-23-80, tlx 075502,
- BUT „Karkonosze”, Szklarska Poręba, ul. 1 Maja 4, tel. 17-23-93, tlx 075261,
- BUT „Karkonosze”, Swieradów Zdrój, ul. Bieruta 8, tel. 287, tlx 075532.

noclegi

JELENIA GÓRA

- hotel „Europa”, ul. 1 Maja 16/18, tel. 232-31, tlx 075783,
- hotel „Cieplice”, ul. Cervi 11, tel. 510-41, tlx 075126,
- hotel „Sportowy”, ul. Swierczewskiego 42, tel. 269-42,
- hotel MZKS „Karkonosze”, ul. Zielenicza 88, tel. 230-59,
- schronisko PTTK „Na Zamku „Chojnik”, tel. 535-35,

- schronisko PTSM „Bartek”, ul. Bartka Zwycięzcy 10, tel. 256-46,
- schronisko PTSM „Michalek”, ul. Wiejska 88a, tel. 241-55,
- Biuro Zakwaterowań WPGT „Karkonosze”, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlx 075630,
- stacje turystyczne PTTK, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlx 075565.

BOLKÓW

- hotel „Turysta”, ul. Sienkiewicza 17, tel. 341,

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Kamienna Góra, ul. Świerczewskiego 2, tel. 22-21, tlix 075627.

BOLESŁAWIEC

— hotel „Piast”, ul. Asnyka 1/4, tel. 32-91,
— hotel „Prnjavor”, ul. II Armii WP, tel. 32-96,
— pokoje gościnne, rezerwacja w Biurze Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. H. Sawickiej 17, tel. 28-68, tlix 075241.

BUKOWIEC

— schronisko PTSM „Skalnik”, tel. Kowary 26-28.

CZARNÓW

— schronisko PTTK „Czartak”, tel. 77.

GRYFÓW ŚLĄSKI

— hotel „Gryf”, ul. Armii Czerwonej 14, tel. 353, 354,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Lwówek Śl., tel. 777.

JAGNIĄTKÓW

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06.

JANOWICE WIELKIE

— DW „Krokus”, ul. 1 Maja 6, tel. 157.

JEŻÓW SUDECKI

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań Jelenia Góra, tel. 242-06.

KAMIENNA GÓRA

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Świerczewskiego 2, tel. 22-21, tlix 075627.

KAMIEŃ K/MIRSKA

— schronisko PTSM „Halny”, tel. 336.

KARPACZ

— hotel „Orbis-Skalny”, ul. Obrońców 4, tel. 776, 721, tlix 075506,
— PG „Orlinek”, ul. Olimpijska 9, tel. 567,
— hotel „Biały Jar”, ul. 1 Maja 79, tel. 319,
— DW PTTK, ul. 1 Maja 47, tel. 513,
— DW „Wilcza”, ul. Obrońców 6 tel. 764,
— schronisko PTSM „Liczyrzepa”, ul. Gimnazjalna 9, tel. 290,
— kwatery prywatne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. 1 Maja 8, tel. 453, tlix 075214.

— schronisko PTTK „Strzecha Akademicka”, tel. 317,
— schronisko PTTK „Samotnia”, tel. 376.

KARPNIKI

— schronisko PTTK „Szwajcaria”, tel. 212-83.

KOWARY

— motel „Kuznica”, ul. Leśna 1, tel. 20-51,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań, ul. 1-go Maja 27, tel. 23-80, tlix 075502.

KRZESZÓW

— stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK Kamienna Góra, tel. 31-44.

LEŚNA

— hotel „Centralny”. Rynek 8, tel. 11-249.

LUBAŃ ŚLĄSKI

— hotel „Łużyce”, ul. 7 Dywizji WP 14, tel. 24-62,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, tel. 24-97, tlix 075762,
— domki turystyczne przy Ośrodku Wypoczynku Świątecznego Góra-Kamienna, tel. 28-46.

LUBAWKA

— hotel „Lubavia”, pl. Wolności 14, tel. 221.

LWÓWEK ŚLĄSKI

— hotel „Piast”, ul. Jaśkiewicza 1, tel. 615, 761,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań, ul. Sienkiewicza 42, tel. 777, tlix 075438.

ŁAGÓW (K/ZGORZELCA)

— schronisko PTSM „Łużyce”

MARCZÓW (GM. WLEŃ)

— schronisko PTSM.

PIECHOWICE

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlix 075630.

PILCHOWICE

— hotel „Nad Zaporą”, tel. Wleń 80,
— stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 88, tel. 236-27, tlix 075565.

PODGÓRZYN

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 29a, tel. 242-06, tlix 075630.

PRZESIEKA

— pokoje gościnne, rezerwacja patrz: Jelenia Góra.

RASZÓW

— schronisko PTSM „Rudawy”.

STRUŻNICA

— schronisko PTSM „Sokolik” tel. 212-24

SZKLARSKA PORĘBA

— hotel „Karkonosze”, ul. Sikorskiego 2, tel. 22-81, tlix 075503,
— motel „Relaks”, ul. Jeleniogórska 9, tel. 26-95,
— DW PTTK, ul. 1 Maja 16, tel. 27-09,
— schronisko PTTK „Pod Łabskim Szczytem” tel. 24-50,
— schronisko PTTK „Na Hali Szrenickiej”, tel. 24-21,
— stacje turystyczne PTTK, rezerwacja BORT PTTK, Jedności Narod. 6, tel. 21-23,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. 1 Maja 4, tel. 23-93,
— schronisko PTSM „Wojtek”, ul. Piastowska 1, tel. 21-41.

— schronisko PTTK „Kochanówka”, tel. 24-00.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

— hotel „Kwisa”, ul. Bieruta 8, tel. 231,
— schronisko PTTK „Na Stogu Izerskim”, tel. 416,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Bieruta 8, tel. 287.

ŚWIERZAWA

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, pl. Wolności 43, tel. 63.

WOJCIESZÓW

— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, Świerzawa, tel. 63.

ZGORZELEC

— hotel „Pod Orłem”, ul. Warszawskiej 15, tel. 24-53,
— pokoje gościnne, rezerwacja Biuro Zakwaterowań „Karkonosze”, ul. Warszawska 37, tel. 61-07.

GRZYBOWE ŻNIWA

Znowu mamy jesień i znów Polaka ogarnia szal grzybobrania. Wprawdzie nie jest to rok dobrego urodzaju, bo taki zdarza się co 5-6 lat, ale bodaj na masłaki, bodaj na opieńki — których nie brakuje w Borowicach czy Michałowicach — wybiera się fala ludzi. Fala z roku na rok coraz potężniejsza, stąd „Atlas grzybów” staje się bestsellerem. A szkoda, że nie wszyscy grzybiarze posiadają to pożyteczne dzieło, bo nasza wiedza o grzybach jest stosunkowo znikoma. Przy tym większość osób kieruje się tylko wąskim praktycyzmem, nie dostrzegając całego piękna grzybów, ani nie wiedząc o ich pożyteczności dla lasu. Zaś tzw. kultura grzybobrania pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ustuszymy też zapewne znowu o wypadkach zatrucia grzybami.

Dlatego będzie na czasie chociaż krótkie omówienie niektórych spraw grzybowych.

Przed wszystkim — przypomniemy:

ZBIERAJ TYLKO GRZYBY NALEŻYCE ROZPOZNANE

W 1918 roku do Wrześni przyjechało 32 polskich chłopców z

Westfalii na kolonie. Kucharka uraczyła ich „pieczarkami”, które nazbierała sama w pobliskim lesie. A to były młode muchomorzy sromotnikowe, bardzo podobne do pieczarek. 31 chłopców zmarło w strasznych męczarniach. W latach 1953-1957 w jednym tylko woj. poznańskim zatruto się grzybami 319 osób, w tym 32 śmiertelnie. Muchomor sromotnikowy należy do najsilniej trujących roślin na świecie. Prawie każde zatrucie nim jest śmiertelne. Bardzo silnie truje też muchomor jadowity (biały), oraz strzępiak ceglasty, którego młode egzemplarze są podobne do gąski majówki. Na wiosnę najczęściej zatruci przypadają na piestrenicę kasztanową, którą ludzie mylą ze smacznym smardzem jadalnym. A przecież smardze rosną obficie w zachodniej Europie, a w Polsce są bardzo rzadkie.

Jest parę tysięcy gatunków grzybów tzw. kapeluszyowych, ale z tego zaledwie parę setek należy do grzybów nietrujących. Jednak i z tych paru setek większość ma małą wartość, są niesmaczne lub podobne do trujących, tak że ostatecznie polskie ustawodawstwo dopuszcza do obrotu zaled-

wie około 30 gatunków. Mając w kieszeni „Atlas grzybów” łatwo nauczyć się rozpoznawania tych 30 gatunków.

ZOSTAW „PSIAKI” W SPOKOJU!

Słowem „psiaki” obdarzamy wszystkie grzyby niejadalne. Dlaczego należy zostawić je w spokoju? Przecież — zdawałoby się — owego muchomora sromotnikowego, tę straszną truciznę, należy niszczyć. Otóż nieprawda! Las potrzebuje grzybów. Nawet tych trujących muchomorów. Muchomor sromotnikowy jest pożyteczny dla życia dębu, a muchomor czerwony jest potrzebny sosnie i brzozie. W ogóle prawie wszystkie nasze grzyby naziemne żyją w symbiozie z drzewami. Ten rodzaj symbiozy nazywa się mikoryzą. (odkrył ją w 1880 r. polski botanik F. Kamiński). Grzyb i drzewo wymieniają między sobą niektóre substancje odżywcze. Grzyb rozkłada próchnicę, udostępniając w ten sposób roślinne związki azotowe. Rozwój wielu roślin zależy od grzybów. Np. nasiona storczyków kiełkują tylko w obecności odpowiedniego gatunku grzyba. Także wrzos — bez grzyba nie rozwinię się. To ciekawe zjawisko jest jeszcze mało zbadane, ale wiemy już, że tworzą się jakby pary, czy „spół-

ki grzybodrzewne”, np. maślak zwyczajny współżyje z sosną, maślak żółty tylko z modrzewiem, rydz z sosną i świerkiem, zaś borowik może współżyć zarówno z dębem, jak i z sosną, grabem oraz brzozą.

RATOWANIE ZATRUTYCH

Najpierw należy szybko zawołać lekarza. Chorego skłaniamy do wymiotów (pić letnią wodę z solą i palec w gardło). Potem powinien on łyknąć gorzkiej soli, lub rycyny, ewentualnie można zastosować lewatywkę). Następnie 2-3 łyżki węgla leczniczego lub napić się surowego mleka. Na koniec stosujemy ciepły okład, lub termofor na brzuch, a na głowę kładziemy lód. W żadnym wypadku nie wolno dawać **ALKOHOLU!**

NASZA PROPOZYCJA

Jesteśmy narodem mikofilów czyli kochającym grzyby. Trudno w to uwierzyć, gdy widzi się w naszych lasach — a co gorsze i w Karkonoskim Parku Narodowym — istne cementarzyska zobojętnionych i sponiewieranych grzybów. Proponujemy więc założenie Towarzystwa Miłośników Grzybobrań. Celem jego byłoby szerzenie wiedzy o grzybach i propagowanie kultury zbieractwa. Chyba warto się nad tym zastanowić!

(Hasz)



Fot. Szymon Hański

SZLAKI TURYSTYCZNE

Ponieważ redakcja nasza otrzymała wiele listów, zawierających uwagi i pytania na temat oznakowania szlaków turystycznych na terenie województwa jeleniogórskiego, chcemy poniższym artykułem odpowiedzieć na tę korespondencję.

*

Dla ułatwienia uprawiania turystyki, drogi i ścieżki oznaczano w przeszłości (do 1945 roku) specjalnymi znakami w kształcie trójkątów, które w zależności od sposobu ich zamocowania wskazywały kierunek i punkt docelowy. Barwy każdego trójkąta i znaki umieszczone na nim ustalało RGV (Riesengebirgs Verein — Stowarzyszenie Miłośników Karkonoszy, założone w 1880 r. przez T. Donaltha z Mysłakowic i istniejące do 1945 roku), przy czym każda miejscowość w górach, oraz określony punkt w terenie posiadały oddzielny znak. I tak: Świeradów-Zdrój oznaczony był białym trójkątem, Wysoki Kamień — żółtym, Szklarska Poręba Górna — niebieskim, Szklarska Poręba Dolna — niebieskim z białą kreską, Piechowice — żółto-zielonym, Sobieszów — czerwonym z białym krzyżem, a Sosnówka — niebieskim z czerwonym kołkiem (patrz rys. 1). Wykonane były one farbą na blachach i przybijane do pni przydrożnych drzew. Nie były więc praktycznie znakami szlaków turystycznych, lecz pełniły rolę drogowych znaków dla udających się do określonego punktu. Jedyną ich zaletą było to, że po wyjściu w dowolnym miejscu na ścieżkę i dostrzeżeniu znaku były wiadomo, w którą stronę należy się udać by dojść do punktu docelowego. Zbyt wielka ich różnorodność nie pozwalała na utrwalenie wszystkich w pamięci i dlatego koniecznością było nośzenie przy sobie wykazu oznakowań, lub conajmniej mapy z uwidocznionymi na niej znakami informacyjnymi terenu, po którym się stapało. Wada ich było również i to, że były łatwe do usunięcia, trudno dostrzegalne podczas niepogody, oraz w godzinach wieczornych i w nocy, oraz mało trwałe. Poza tym niszczone gwoździami drzewa przy ich przymocowywaniu.

Dziś szlaki turystyczne na terenie naszego województwa są znakowane zupełnie inaczej,

zgodnie z zasadami ogólnie przyjętymi w całym kraju. Do tego celu używa się farb w pięciu kolorach: czerwonym, zielonym, niebieskim, czarnym i żółtym, przy czym należy podkreślić, że kolor farby użytej do znakowania nie oznacza stopnia trudności w pokonywaniu tego szlaku, a wszystkie domniemania na ten temat nie mają potwierdzenia w praktyce. Trzymam się jedynie zasady (nie stosowanej w czeskich Karkonoszach), że dwa szlaki o jednym kolorze nie mogą się krzyżować. Również przyjęto kolor czerwony dla oznakowania głównego szlaku górskiego w Polsce, który bierze swój początek w Świeradowie Zdroju i wiedzie przez Góry Izerskie, Karkonosze, Rudawy Janowickie, by dalej, przez Góry Wałbrzyskie i góry otaczające Kotlinę Kłodzką, przejść na teren Beskidu Zachodniego, Tatry i Bieszczady. Nie należy jednak rozumieć, że kolor czerwony jest kolorem zastrzeżonym wyłącznie dla tego szlaku.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, że rozgałęzienie czerwonego szlaku przy schronisku PTTK „Pod Śnieżką”, spowodowane zostało przez naszych „sasiadów zza miedzy”, którzy uznali czerwony kolor za najbardziej odpowiedni dla „Szlaku Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej” i do oznakowanego przez Polaków szlaku czerwonego, który dochodził do tego schroniska od strony Przełęczy Karkonoskiej, by później zejść do Kotliny Łomnickiej, dołączyli jako dodatkowy wariant odcinek do schroniska PTTK „Na Przełęczy Okraj”.

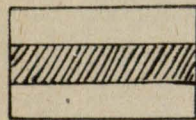
Przy oznakowaniu używa się farby o kolorze danego szlaku, oraz białej, by znak był lepiej dostrzegalny, szczególnie podczas złej pogody, oraz w godzinach wieczornych i nocnych. Każdy znak posiada kształt leżącego prostokąta o wymiarach ok. 10 x 15 cm i składa się z dwóch poziomych pasków białych o szerokości 3 cm każdy i z jednego kolorowego o tej samej szerokości, umieszczonego między białymi (rys. 2). Inne kolory farby możliwe do spostrzeżenia (przeważnie czarne, brązowe, lub popielate) są jedynie śladami zamalowań nieprawidłowo wykonanych znaków wcześniejszych.

Bywają (wprawdzie bardzo rzadkie) wypadki, że zobaczymy znaki umieszczone w ramkach ciemnego koloru, lecz nie posiadają to żadnego znaczenia. Wykonuje się ją tylko dla lepszego uwidocznienia (np. na murze budynku pomalowanego na kolor biały lub kremowy, by wyraźnie podkreślić, że jest on znakiem turystycznym, a nie nic nieznaczającą kreską na ścianie, wykonaną dla próby farby).

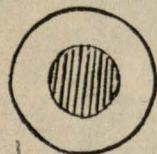
Początek i koniec każdego szlaku oznacza się kółkiem o średnicy ok. 7 cm (kolor kółka jest zależny od koloru farby użytej do oznakowania), z białą otoczką o szerokości ok. 3 cm (rys. 3).

Oprócz oznakowania opisanego powyżej możemy spotkać w kilku miejscach na terenie województwa jeleniogórskiego również i białe strzałki wskazujące w bok od szlaku. Określają one kierunek, w którym należy się udać do miejsc niewidocznych dla przechodzących, a godnych obejrzenia, oddalonych tylko kilkanaście, czy też kilkadziesiąt kroków od danej ścieżki lub drogi (groty, skały o ciekawych kształtach, punkty widokowe).

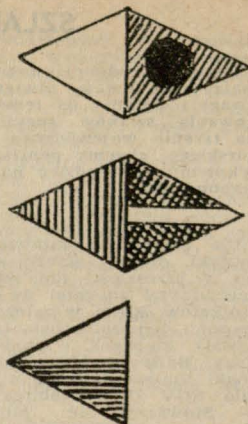
Istnieją w Polsce również i szlaki oznakowane inaczej niż podaliśmy powyżej. I tak przykładowo w rejonie Wałbrzycha znajduje się szlak oznakowany



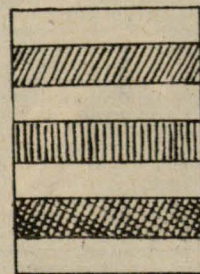
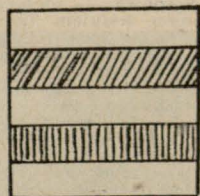
Rys. 2



Rys. 3



Rys. 1



Rys. 4

leżącymi prostokątami namalowanymi przy użyciu farby niebieskiej i żółtej (żółto-niebieski-żółty). Jest on szlakiem ułanów polskich Legii Nadwiślańskiej, formowanej w okresie wojen napoleońskich we Włoszech, która w rejonie Wałbrzycha (na Czerwonym Polu obok wsi Struga) stoczyła bitwę z wojskami króla pruskiego, czyniącymi wypad z twierdzy kłodzkiej w celu uzyskania żywności. Kolory tu użyte są rzekomo kolorami Legii Nadwiślańskiej, które ułani nosili na lancach bojowych takie właśnie proporczyki. Istnieje teoria, że użyto do oznakowania tego szlaku barw stosowanych przez nacjonalistów ukraińskich, ale nie jest ona sprawdzona.

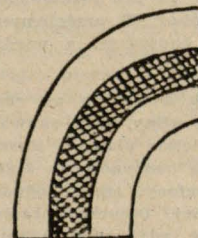
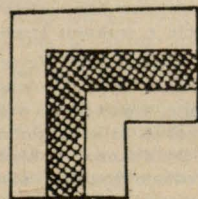
Na terenie kraju znajdziemy też szlaki oznaczone kolorem czerwonym z czerwoną gwiazdką pięciopięcienną w prawym górnym rogu, lub z białym orzełkiem piastowskim na czerwonym pasie. Są to trasy wodące polami bitew partyzanckich oddziałów radzieckich w Polsce, lub niektórych jednostek I i II Armii WP.

Na niektórych odcinkach dróg i ścieżek używanych przez tury-

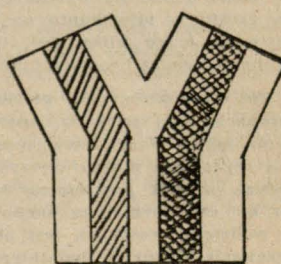
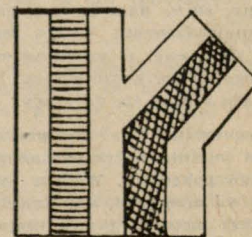
stów spotkać można znaki posiadające dwa lub więcej kolorowych pasów, przedzielonych pasami białymi, (rys. 4). Oznaczają one, że na tym odcinku biegną dwie, lub więcej tras oznaczonych dwoma różnymi kolorami. Rozmieszczenie kolorów nie jest obojętne. Jeżeli kolor czerwony został umieszczony wyżej od zielonego, oznacza to, że tą samą drogą przebiega szlak zielony i czerwony i że na dalszym odcinku drogi szlak czerwony odejdzie od zielonego w prawo, lub też szlak zielony oddali się od czerwonego w lewo.

Poza tym należy wiedzieć, że znak szlaku może mieć kształt inny niż leżący prostokąt i że może on mieć wymiary inne niż wspomnieliśmy powyżej. Przed miejscem gdzie skręca w prawo, lub w lewo będzie on mieć kształt stojącego prostokąta, złamanego lub zgiętego (rys. 5), a na rozdrożach dróg, którymi przebiegają dwa szlaki, kształt jego będzie zbliżony swym wyglądem do litery „Y” (rys. 6).

Znaki umieszcza się na wysokości około 2 m nad ziemią, na ko-



Rys. 5



Rys. 6

rze drzew przydrożnych, skałach, płotach, słupach telefonicznych, lub ścianach zabudowań wiejskich, natomiast w miastach na ścianach budynków. W górach, na terenie nie zalesionym, gdzie brak jest możliwości namalowania znaków nad ziemią, są one na przydrożnych lub wystających ponad powierzchnię drogi kamieniach.

Ilość znaków na 1 km drogi leśnej na naszym terenie wynosi od 5 do 15 sztuk. Na słabiej zadrzewionych odcinkach ilość ta może być mniejsza, a na terenie łąk prawie znikoma. Dlatego w wypadku braku miejsca na umieszczenie znaku, wbija się w ziemię specjalne pale drewniane, lub wykorzystuje pnie pojedynczych, lub dobrze widocznych drzew i umieszcza się na ich koryzce znaki o dużych wymiarach, tak aby mogły być z daleka do-

strzeżone przez turystów. Natomiast brak znaków na leśnych odcinkach szlaków może być spowodowany wycięciem przez robotników leśnych drzew, ich wyłamaniem przez wiatry (wiatrolomy), lub też rozmyślnym zniszczeniem.

Na skrzyżowaniach szlaków i w miejscach gdzie zbiega się ich więcej (tzw. węzły) umieszcza się drogowskazy wskazujące kierunek do punktów docelowych, na których namalowany jest kolor szlaku, oraz umieszczony czas przemarszu w minutach lub godzinach (nie w kilometrach). Tłumaczy się to różnicą wzniesień ponad poziom ustawienia drogowskazu, czy też powierzchnię drogi, po której zmuszeni będziemy stąpać. Przyjmuje się najczęściej 14 minut na pokonanie 1 km, przy różnicy wzniesień 100 m.

(1) KONSERWUJEMY SPRZĘT TURYSTYCZNY

Dobrze zakonserwowany i starannie przechowany sprzęt turystyczny, służy nam zwykle całymi latami. Pozostawiony natomiast po urlopie własnemu losowi może zbutwieć, zardzewieć, zniszczyć się i w rezultacie, u progu sezonu staniemy przed koniecznością zakupu nowego, jakże kosztownego. Dlatego też po powrocie z wakacji trzeba od razu zabrać się do pracy.

Tegoroczne lato nie przyniosło nam dużo deszczu, możemy więc tylko solidnie wytrzeć namiot, złożyć go porządnie, i następnie włożyć do pokrowca. W tym stanie może on przeczekać kilka tygodni, czyli do momentu, gdy znajdziemy wolną chwilę, by dokonać dokładniejszej lustracji i ewentualnych napraw. Jeśli jednak wypadło nam likwidować biwak w czasie deszczu, trzeba koniecznie po powrocie do domu dokładnie wysuszyć namiot, rozwieszając go lub rozkładając po prostu w mieszkaniu na największej powierzchni. W przeciwnym razie, w ciągu kilku dni, tkanina spleśnieje i zbutwieje, a wtedy żadne czynności konserwacyjne nie pomogą.

Po wysuszeniu całą płachtę namiotu czyścimy dokładnie po obu stronach ostrą szczotką, usuwając ślady piasku i gliny. Gdy zauważymy jakieś plamy, wywabiamy je od razu. Niewielkie plamy z tłuszczu czy smaru można wyczyścić rozpuszczalnikiem benzynowym. Jeśli jednak namiot jest mocno wybrudzony i poplamiony, trzeba oddać go do czyszczenia na sucho w pralni chemicznej. Domowe pranie w wodzie z proszkiem jest absolutnie niewskazane, gdyż zniszczy impregnację. Woda z dodatkiem „Ixi”, czy „Polleny” możemy jedynie zmyć z obu stron podłogę, a następnie starannie ją wysuszyć. Przy okazji oglądamy dokładnie całą tkaninę (najlepiej pod światło), zaznaczamy kredą najmniejsze nawet dziurki i przetarcia, by łatwiej było

znaleźć miejsca, które trzeba załatać. Tkaniny namiotowej nie cerujemy, gdyż w ten sposób naprawione miejsca przepuszczać będą wodę deszczową, ale przyszywamy na maszynie podwójnym ścięgiem odpowiednio dobrane kolorem łatki, oczywiście z tkaniny impregnowanej. Z braku maszyny możemy je przyszyć ręcznie, pamiętając jednak, że trzeba to robić na wierzchniej stronie płachty. Podobnie wzmacnia się przetarte, grożące rozdarciem miejsca. Przy okazji likwidujemy też wszelkie prowizoryczne naprawy, dokonywane pośpiesznie na biwaku. Wymieniamy przetarte linki naciągowe, uzupełniamy połamane kolki, sprawdzamy czy wszystkie części stelaża są w komplecie, nieuszkodzone i dobrze się składają. Wyreperowujemy i wyczyszczony namiot składamy luźno, by nie powstały w miejscach złożenia zagięcia materiału, grożące popękaniem tkaniny, zwłaszcza po dłuższym nieużywaniu. W ciągu zimy dobrze jest też rozłożyć go kilka razy i ponownie zwinać w inny sposób.

Materace nadmuchiwane przechowujemy w suchym i przewiewnym, ale niezbyt ciepłym miejscu. Lepiej nie wypuszczać z nich całkowicie powietrza, ale pozostawić go tyle, by ścianki wewnętrzne nie sklejały się. Do środka możemy przez otwór wsypać trochę talku. Oczywiście również w stosunku do materaców obowiązują takie same zalecenia, jak do namiotów. Przechowujemy je dokładnie wysuszone, wyczyszczone, z załatanymi dziurkami i rozdarciami, luźno złożone w worku, czy owinięte papierem. Tego rodzaju sprzętu, dotyczy to także namiotów, nie przechowujemy nigdy w plastikowych workach, w których się „pocą”, co niezbyt korzystnie odbija się na ich sprawności.

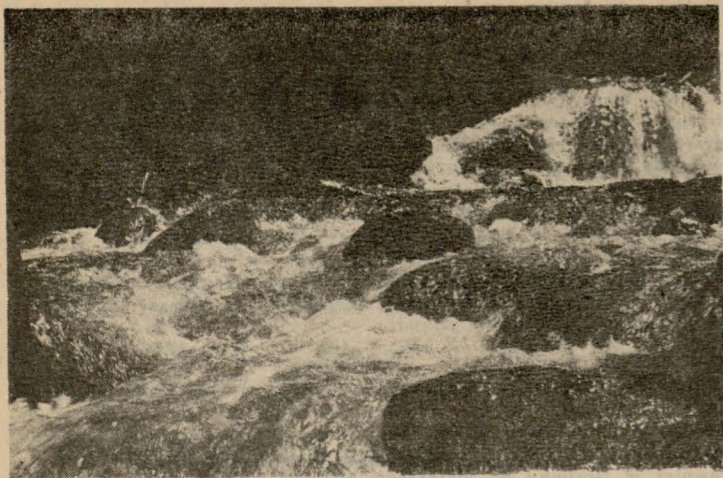
W śpiworach typu koldra, odpinamy na całej długości zamki błyskawiczne, a worek odwracamy wewnętrzną stroną na wierzch i wiążemy przez kilka dni. Śpiwory wykonane z waty anilanowej i obustronnie pokryte tkaniną stylonową, można wyprać w domu, w wodzie z dodatkiem „Ixi” czy „Polleny”. Jeśli jednak uszyte są z waty bawełnianej, trzeba je prać wyłącznie na sucho i dlatego najlepiej oddać je do czyszczenia chemicznego w pralni. Zamki błyskawiczne dokładnie potem nacieramy parafiną, by łatwiej można było je rozsuwać.

Plecaki, worki i różnego rodzaju sakwy turystyczne, trzeba wyszczołkować, a następnie odwrócić na lewą stronę i również wyczyścić. Często plecaki i torby wykonane są tworzywem sztucznym, imitującym skórę i wtedy miejsca te doskonale można wymyć mydlinami. Jeśli natomiast plecaki mają szelki i paski zrobione ze skóry, trzeba zaciągnąć je bezbarwną pastą do obuwia. Następnie sprawdzamy klamki, zamki błyskawiczne i kółka, przez które przeciąga się zamykający plecak sznur. Od razu też naprawiamy wszelkie rozdarcia i uszkodzenia, a jeśli sami nie potrafimy tego zrobić, oddajemy do punktu usługowego.

*

W następnym numerze podamy, jak należy konserwować meble turystyczne, naczynia kuchenne, oraz rowery.

TURYSTA



Fot. Szymon Hański

legenda

dolnośląskich zamków piastowskich

ZAMEK WARTA W RADŁÓWCE

O KAMIENNYM GRODZISZCZU

Gdy lwówecki kasztelan Sebastian Noga, któregoś roku wpłacił do skarbcza książęcego mniej srebra niż w latach poprzednich z cel drogowych i opłat składowych, książę Henryk Brodaty zdenerwował się bardzo i zawezwał swego podskarbiego do siebie. Wierzył w uczciwość i prawość sędziwego kasztelana, ale w rozmowie szukał wyjaśnienia takiego stanu rzeczy.

Podskarbi bezradnie rozłożył ręce, a potem długo i zawiłe tłumaczył, że we Lwówku Śląskim krzyżują się dwie drogi, którymi kupcy wędrują. Jedna z nich biegnie z Jeleniej Góry przez Wleń i Lwówek do Bolesławca, a druga z Legnicy, przez Złotoryję i Lwówek do Gryfowa. Wyjaśnił, patrząc w swe pergaminy, że wszystkie wymienione przez niego grody wniosły należności z opłat

celnych i składowych do książęcego skarbcza w wysokościach podobnych jak w latach ubiegłych, za wyjątkiem Lwówka i że niczym nie potrafi uzasadnić tłumaczenia kasztelana Nogi o mniejszej ilości pobranych opłat.

— Ilość kupców w tym roku nie zmniejszała się na tych szlakach, Wasza Wysokość, czyli że ilość opłat celnych, drogowych, mostowych i składowych winna być taka sama jak w latach poprzednich i jak w grodach sąsiednich, — powiedział podskarbi na zakończenie i odszedł na znak dany przez księcia, kornie chyląc głowę.

Gdy książę pozostał sam, medytował przez chwilę, a potem jednego z wojów, którzy dniem i nocą przed jego komnatą służyli pełnili wysłuch do zajazdu „Pod złotą rybą”, stojącego obok kra-

mów śledziowych i polecił odnaleźć tam człowieka o imieniu Hlido, nazywanego przez wszystkich w Legnicy „czeskim pacholkiem”, ze względu na odzież i czeską mowę.

Rozmowa jego z księciem nie trwała zbyt długo, a po jej zakończeniu opuścił Hlido zamek i pod kramy sukiennicze się udał, gdzie rozpytywał o kupców jadących do Budziszyna. W dwa dni później wyjeżdżał już przez bramę Złotoryjską w stronę Lwówka, z kupcem niemieckim Honingiem, którego w Legnicy przezywano „fures” (złodziej). Wiózł gdzieś, aż za Budziszyn, sukno zakupione w Legnicy. Jechał jako woźnica, w miejsce człowieka, którego pacholkiwie miejscy przymknęli za pijaństwo i wyczyniane brewerie uliczne.

Dopiero po osiemnastu dniach powrócił do zamku i wyjaśnił księciu wszystko, co zaobserwował jako woźnica Honinga. Powiedział, iż wiele wozów kupieckich omijało Lwówek by nie płacić cla i składowego w tym grodzie. Każdy kupiec przejeżdżał przez miasto tylko z częścią swych ładownych wozów, by ludzie kasztelana nie oclili wszystkiego co wiezie, a tylko część z całości towaru. Pozostałe wozy nie przejeżdżały drogą wodacą pomiędzy wzgórzami Jaglarz i Skalka, lecz omijały je oba od północy, lasami kierując się na starą, nieużywany i niestrzeżony bród na Bohrze poniżej Lwówka, skąd udawały się na Bolesławiec, lub Lubawską drogę, w miejscu gdzie ta zbliżała się do potoku Rakówka, by na niej połączyć się z resztą wozów i kupcem przy nich jadącym.

Pojął dopiero teraz książę powody niższych wpływów do swego skarbcza. Gdy Hlido miał już zamiar zapytać o pozwolenie odejścia z zamku, książę zadał mu niespodziewanie pytanie:

— Co byś zrobił Hlido, by zaradzić tej sprawie?

Pytanie to zaskoczyło Czecha. Najpierw podrapał się po czuprynie lewą dłonią a potem wolno odparł:

— Zbudowałbym. Wasza Wysokość, tam... nad Rakówką... taką... no... taką „sepówkę”.

— Co byś wybudował? — zdumiał się książę.

— Posadziłbym tam ze dwa dziesiątki wojów i spadali by na kupieckie wozy jak sepy.

— A potem obdzieraliby kupców jak zboje i...

— Nie, Wasza Wysokość. Do kasztelana by je odprowadzali razem z woźnicami jako zagubione... lub jako skradzione...

— Masz rację Hlido. Zbuduję taką „sepówkę” nad Rakówką, — postanowił książę, a po krótkiej chwili zwrócił się znów do Czecha. — Mówiłeś mi kiedyś, że do swoich nie chcesz i nie masz już po co wracać. Mnie słyszysz wierz nie już ponad dziesięć lat i jak pies, psia robotę robisz tam wszędzie, gdzie dobre oczy, uszy i mądra głowa jest potrzebna. Potrafisz węszyć gdzie i co przeciwko mnie knują. Nie jeden raz nadstawiałeś dla mnie własną głowę i należy ci się nagroda za to. Od jutra znów w pasie będziesz chodził i przy mieczu. Także jutro z seciny Zabka dobiedziesz sobie trzy dziesiątki ludzi i od mego podskarbiego srebro dostaniesz. Nad Rakówkę pojedziesz i tę swoją „sepówkę” sobie zbudujesz. Nie sepe, ale sokołem i orłem będziesz. Nie tylko dróg leśnych pilnować musisz i kupców przez bór jadących szukać, ale i Lwówka mi od północy strzec przed jakimś niespodziewanym wrogiem.

Dwa lata później stała już nad Rakówką „sepówka” rycerza Hlido. Wyglądała jak wszystkie ówczesne grodziszczyszczyce rycerskie na Dolnym Śląsku. Składała się z czterokątnego stołbu kamiennego, wysokiego na pięć chłopów i z małego dziedzińca, otoczonego murem z bramą od północnej strony. Otaczała je fosa na siedem kroków szeroka i woda napelniła na sześć stóp głęboko. Od rycerza Hlido, miejscowi ludzie grodziszczyszczyce nazywali Hlidoówką, a że wielu czeską mowę znało i wiedziało iż czeskie słowo „hlidati” oznaczało „wartować”, zaczęto grodziszczyszczyce to określać jako Wartówkę, lub krótko Warta.

Przetrwiała Warta wiele lat. Przetrwiała najazd Mongołów na Dolny Śląsk i sławną bitwę pod Legnicą, podczas której zginął Hlido, walcząc przy boku księcia Henryka Pobożnego, syna Brodatego. Potem miejsce jego w dworzyszczu objął niejaki Laurentius, rycerz wiekiem równy staremu księciu, bezdzietny, spokojny i sprawiedliwy, który uprosił od księcia ów zamek, by w nim spokojnie dokonać żywota.

Szanowany i lubiany był przez wszystkich, a jednego miał tylko wroga — rycerza Witka z Nagórz, który zazdrosny był o łaskę książęcą i który też pragnął być panem na Warcie.

Ktoregoś dnia znalazł on powód do zaczepki i przysłał swego giermka do Warty z rękawicą na znak, że wyzywa Laurentiusa do walki dowolną bronią na śmierć i życie. Zmartwił się stary Laurentius, bo wiedział, że nie pokona młodszego i sprawniejszego we władaniu bronią przeciwnika. Nie mógł jednak wyzwania odrzucić. Z opresji wyratował go jeden z jego oraczy młody i silny Radko, syn Chocza. Chociaż Radek nie umiał żadną bronią władać bo od młodości tylko w polu radem orał, był jednak tak mocny, że woła roboczego na karku unieść potrafił. Podjął się on walczyć za pana Laurentiusa bez żadnej broni, a siłą rąk tylko.

Witek został pokonany, a zwłoki jego zabrał giermek wozem do dworzyszca w Nagorzu. Laurentius natomiast, z wdzięczności dla młodego osiłka uprosił księcia Bolka Łysego, który po ojcowej śmierci panowanie na Dolnym Śląsku objął, by ten zezwolił mu owego Radka za syna uznać i w rycerskich sprawnościach kształcić. W cztery lata później już

Radko był w przyhocznej drużynie książęcej, a że siły, sprytu i rozumu miał dość, setnikiem został. Potem na rycerza go pasowano i otrzymał złote radło w znaku, na pamiątkę swego ziemianńskiego pochodzenia.

Spełniło się marzenie starego rycerza Laurentiusa, gdy zobaczył swego dawnego oracza na rumaku rycerskim, w zbroi, w pasie i z mieczem przy boku. Łzy mu popłynęły do oczu, gdy ścisnął przybranego syna w ramionach. Tego samego jeszcze wieczoru do Legnicy się udał i padł księciu do stóp prosząc by zezwolił mu oddać grodziszczę w ręce rycerza Radomira. Przychylnie załatwił książę jego prośbę i Radko został panem na Warcie.

Po śmierci starca, Radek rozkazał wstawić swój znak, na kamieniu wkuć w mur nad bramą zamku, a sioło które wyrosło wokół grodziszczca, od radła w znaku herbowym właściciela nazwano Radłówką.

ALEKSANDER WIĄCEK

historia schronisk karkonoskich

SCHRONISKO PTTK „ODRODZENIE”

Autorzy informatorów o Karkonoszach podają za datę powstania tego schroniska rok 1928, pomijając całkowitym milczeniem fakt, że już w latach 1881–1885, podczas budowy ówczesnej „Drogi Grzbietowej” (obecna „Droga Przyjaźni”), łączącej Halę Szrenicką z Przełęczą Okraj, istniał w pobliżu obecnego schroniska KH „Spindlerovka” jakiś drewniany dom, nazywany „Domem Myśliwych”, służący za miejsce noclegowe robotnikom zatrudnionym przy tej budowie. Istnienie, tego samego chyba obiektu, potwierdza list oficera austriackiego, nadporucznika Karola Tittela, syna właściciela fabryki papieru w Vrhlabi, pisany do przyjaciela z Wiednia, noszący datę 12.08.1894 r. Pan nadporucznik odstąpił swe miejsce w ówczesnej „Spindlerovce” pewnej damie i zmuszony był nocować w brudnej „pruskiej budzie”, oddalonej

o około 200 kroków od „Budy Schpindlera”, przy czym za miejsce noclegu służyła mu „twarda ława drewniana, przykryta derką smierzącą końskim potem”, a za towarzyszy noclegu miał dwóch nieogolonych, głośno chrapiących drwali o wyglądzie „rozbojników drogowych”.

Końcowe lata XIX i pierwsze lata XX wieku dały Jeleniej Górze połączenie tramwajowe z Cieplicami i Podgórzynem, co spowodowało skierowanie ruchu turystycznego w rejon położony na północ od Przełęczy Karkonoskiej. Natomiast planowane doprowadzenie torów tramwajowych do obecnej gospody „Pod Lipkami” w Przesieci i zaprojektowana budowa czteroodcinkowej kolejki linowej od wodospadu Podgórznej na Przełęcz Karkonoską, dały sygnał do rozpoczęcia budowy nowoczesnego schroniska turystycznego na tej przełęczy.

Prace te zaczął w 1923 r. za namową nauczyciela z Przesieki działacza ówczesnej organizacji turystycznej RGV (Riesengebirgs Verein), niejaki Arthur Perlberger, wnuk hurtownika towarów spożywczych z Jeleniej Góry, a syn właściciela małego schroniska w Przesieci, założonego w 1844 r. Pod budowę wybrał miejsce nazywane Czarna Góra, na zachodnim stoku Małego Szyszaka, chyba w pobliżu istniejącej tu przed pół wiekiem chaty. Roboty te zostały przerwane w 1925 r. z niewyjaśnionych powodów.

Ponownie ruszyły po dwóch latach przerwy i zostały zakończone już latem 1927 r. Uroczyste otwarcie obiektu i nadanie mu nazwy „Domu Grzbietowego na Czarnej Górze” nastąpiło w Noc Sylwestrową 1927 r. i było połączone z wystawnym balem, który zaszczycił swą obecnością osobisty sekretarz hr. Schaffgotscha, Hans Schranke, oraz członkowie zarządu RGV, wraz z Erichem, synem Theodora Donatha, założyciela i pierwszego przewodniczącego tej organizacji.

Arthur Perlberger nie cieszył się długo swym schroniskiem. Już w marcu 1932 roku został aresztowany pod zarzutem współpracy z przemytnikami i na podstawie sformułowanych prawdopodobnie dowodów został skazany na cztery lata więzienia. Nie powrócił już nigdy do schroniska, ani też do Przesieki i nie znane są jego dalsze losy. Można się jednak domyśleć, że poniósł śmierć, jak wiele osób żydowskiego pochodzenia ponieważ znany jest fakt, że w 1935 roku niejaki dr Lamp przekazał schronisko, w myśl uchwały istniejącej wówczas w Jeleniej Górze „Rady Wodków RGV”, jako miejsce pożydowskie, faszystowskiej organizacji młodzieżowej „Hitlerjugend” na szkołę instruktorów. Dotychczasowa nazwa schroniska została zmieniona na „Dom Grzbietowy Hitlerjugend na Czarnej Górze” (Hitlerjugends Kammhaus am Schwarzen Berg), a na jednej ze ścian holi schroniska umieszczono odlanego z brązu orla niemieckiego z odznaką NSDAP w szponach, oraz napisem „Każdy Niemiec jest nadczłowiekiem”.

Śluszenie określili rolę tego budynku w latach 1935–1940 J. Jagr, autor czechkiej książki „Czarne dni karkonoskich gór” (Lidové nakladatelství — Praha 1946 r.)

mianem „szkoły nienawiści” do wszystkiego co było nie niemieckie, a pośród osób sprawujących władzę w tym obiekcje wymienił pannę Pohl, mieszkankę Jeleniej Góry, znaną w Europie mistrzynię sportu zjazdowego.

Od 1940 r. schronisko stało się siedzibą obozu RADA (Reichsdeutsche Arbeitsdienstabteilung) o numerze 2/115, którego uczestnicy byli zatrudniani przy utrzymywaniu w dobrym stanie górskich dróg. Wiosną 1942 roku powstało tu sanatorium dla oficerów Wehrmachtu — rekonwalescentów różnych szpitali.

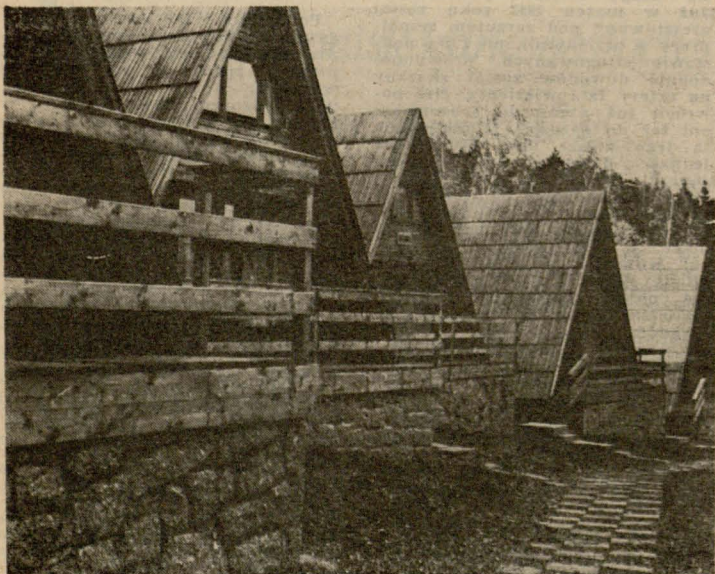
W maju 1945 r. budynek schroniska został opuszczony, a przed jego wejściem, jako jedyną pamiątką po byłych lokatorach pozostał stos popiołów ze spalonych dokumentów jakiegś jednostki wojskowej, która stacjonowała tu w ostatnich dniach wojny. Potem budynek spłądowali nowi gospodarze okolicznych schronisk i jeszcze w 1948 r. w pobliskiej „Petrovce” i w „Medvedi boude” podawano gościom do posiłków nakrycia stołowe ze znakami tego obiektu.

Po wojnie WOP udostępniał budynek rzadkim wówczas, zorganizowanym grupom wycieczkowym, przybywającym tu na nocleg z własnymi kocami i żywnością, pod nadzorem przewodników w mundurach, utrzymujących czysto wojskowy rygor. Dopiero w 1953 roku mimo licznych kłopotów finansowych, władze PTTK zdołały zainteresować tym obiektem kilku zapaleńców-pionierów karkonoskiej turystyki. Po kilku nieudanych próbach zostały przeprowadzone najbardziej konieczne prace adaptacyjne. Wtedy też powstała obecna nazwa, świadcząca o renesansie turystyki w rejonie działającym Karkonosze na wschodzie i zachodzie.

Międzynarodowe pertraktacje na temat podpisania konwencji o turystycznym ruchu przygranicznym obywateli PRL i CSRS, oraz projekt utworzenia granicznego punktu przejściowego na Przełęczy Karkonoskiej, spowodowały rozpoczęcie remontu schroniska. Trwał on od lata 1957 roku do 1960 roku i spowodował, że „Odrodzenie” stało się jednym z najbardziej nowoczesnych schronisk po polskiej stronie Karkonoszy. Posiadało po remoncie oko-

ło 140 miejsc noclegowych, przestrzenną część gastronomiczną na około 120 osób, kuchnię, bufet, samoobsługowe kuchnie turystyczne, suszarnię odzieży, oraz ciepłą i zimną wodę w umywalkach i łazienkach. Pokryta asfaltową nawierzchnią stara, górską, wypłukana droga z Przesieki na Przełęcz Karkonoską ułatwiała transport pojazdami mechanicznymi opału i żywności, a urządzenie przystanku PKS-u przy tej drodze (na rozdrożu do Borowic i Podgórzyna), spowodowało znaczny napływ turystów.

„Moda” na „Odrodzenie” skończyła się w latach 1965–1967. Dla tego najpierw zlikwidowano graniczny punkt przejściowy na Przełęcz Karkonoskiej, a po nim przystanek PKS-u. Dziś dostać się tu można tylko pieszo. Na długim odcinku „Drogi Przyjaźni”, pomiędzy Hala Szrenicką, a Równią pod Snieżką, stanowi ono obecnie jedyne miejsce gdzie polski turysta może znaleźć miejsce do wypoczynku, ogrzania się, wysuszenia odzieży i zjedzenia posiłku.



Fot. Szymon Hański

Adres:

Schronisko PTTK

„Odrodzenie”

58-563 PRZESIEKA

Telefon: 534-34

Dojście: — niebieskim szlakiem turystycznym z przystanku MPK w Podgórzynie (koło zakł. „Stomil”) przez Przesiekę,

— czerwonym szlakiem turystycznym ze Szklarskiej Poręby przez schron. PTTK „Na Hali Szrenickiej”, Szrenicę i Śmielec,

— czerwonym szlakiem turystycznym ze schroniska PTTK „Pod Snieżką” przez Smogornię i Mały Szyszak,

— zielonym szlakiem turystycznym od hotelu WPGT „Biały Jar” w Karpaczu przez Polane,

— zielonym szlakiem turystycznym ze schroniska PTTK „Pod Łabskim Szczytem” przez Snieżne Kotły i Hutniczy Grzbiet.

SZUKAJMY SKARBÓW (5)

KOWARY. Z istniejącym w ubiegłych stuleciach zamkiem kowarskim, który stał prawdopodobnie na wzgórzu o. nazwie Brzeźnik (po zamku nie pozostał nawet najmniejszy ślad), wiąże się opowieść o ukrytym srebrze, odebranych kowarskim górnikiem.

Ukrył je czeski rycerz Czesław z Domażlic, mianowany przez cesarza Niemiec i króla Czech, Zygmunta Luksemburskiego nadzorcą kopalni kowarskiej, który w tym zamku miał swoją siedzibę. W okresie wojen husyckich kowarski zamek został, rzekomo przez zdradę, zdobyty przez husytów, a właściciel skarbu zabity. Ukrytego srebra nie odnaleziono.

*

KRAŚNIK DOŁNY (gmina Bolesławiec). Stary, murowany z kamienia młyn, zbudowany w koncowych latach XVI wieku nad brzegiem Bobrzycy, zawiera skarby stanowiące własność diabła o nieznanym imieniu, który mieszkał w młynie w okresie panującej na Dolnym Śląsku zarazy, po wojnie trzydziestoletniej. Postać tego diabła kojarzyli niegdyś mieszkańcy Kraśnika i okolicy z Rokitą, mającym swą siedzibę na terenie obecnego województwa legnickiego, w miejscowościach Rokitnica i Rokitki.

Skarby te oglądał jesienią 1668 roku oficer pruskich dragonów, major Arnold von Kirschenberg, gdy podczas burzy schronił się wraz z trzema dragonami przed deszczem pod dach tego budynku. Dalszych losów diabelskiego majątku nie znamy, ale nic nie stoi na przeszkodzie by wierzyć iż znajduje się on tam do dnia dzisiejszego.

*

LESZCZYNIC (gmina Kamienka Góra). Według informacji zawartej w niemieckiej literaturze z XIX wieku, w starym, nieczynnym już dziś, a istniejącym od XVIII wieku, kamiennym piecu do przepalania kamienia wapiennego na wapno budowlane, stojącym przy leśnej drodze z Leszczyńca do Czarnowa, spłonął w 1877 roku kłusownik Berthold Krüger, mieszkaniec pobliskiego Szarocina. Człowiek ten podczas nocnej pracy oddał się na około godzinę od pieca i ograbił, oraz ranił właściciela pałacu w Janowicach Wielkich, gdy ten

polował samotnie na jelenie w rejonie Rudawskiej Przełęczy. Zabrał mu wówczas nie tylko bogato inkrustowaną srebrem i kością słoniową turecką strzelbę, ale również buty, złoty zegarek kieszonkowy z kurantem, pierścionie, pieniądze, oraz złoty medalion rodowy, noszony przez niego na szyi.

Idący lasem ludzie odnaleźli rannego, a około trzy godziny później oddział pruskiej żandarmerii otoczył teren wokół pieca wapienniczego, by przez zaskoczenie ująć niespodziewającego się niczego kłusownika. Ten jednak dostrzegł zbliżających się żandarmów i ostrzeliwał się ze skradzionej broni myśliwskiej, po czym skoczył do wnętrza pieca i spłonął żywcem.

Przy jego zwłokach nie znaleziono niczego prócz noża, którym zadał rany ograbionemu przez siebie człowiekowi, oraz resztek metalu z broni, która trzymał w dłoniach podczas skoku do pieca. Natychmiast przeprowadzone poszukiwania nie dały żadnych rezultatów. Złote przedmioty i pieniądze do dziś czekają na swego odkrywcę.

*

LEŚNA. Według jednej z licznych opowieści regionalnych o Leśnej, w odległej przeszłości, obok tej miejscowości, na skaliście wzgórzu, nazywanym wówczas Skalną Górą, a obecnie Góra Sonki, istniał murowany zamek, zdobyty w XIII wieku przez Czechów. Znajdowały się w nim skarby jego właściciela, rycerza Stanka, których strzeże do dziś duch jego córki Sonki. Skarby te można według opowieści odnaleźć tylko w noc poprzedzającą dzień św. Zofii.

Próbę zdobycia majątku podjął się w XIV wieku niejaki Smolar, ówczesny sołtyś książęcy w Leśnej, wraz z czeską czarownicą Boraszką. Znalezione ich kilka dni później martwych ze spalonymi nogami.

Natomiast mury kościoła parafialnego p. w. św. Jana Chrzciciela w Leśnej kryją w sobie nieco inny, niecodzienny skarb. Jest nim czaszka tureckiego żołnierza z okresu wojny austriacko-tureckiej, wypełniona stopionym złotem. Przyniósł ją z wojny i zamurował w ścianę kościoła jeden z mieszkańców Baworowa jako wotum za szczęśliwy powrót do domu.

*

Lipa (gmina Bolków). Ta stara wioska przy zachodniej granicy województwa jeleniogórskiego związana jest legendarnie z postacią i działalnością św. Czesława z rodu Odrowążów, mnicha — dominikanina, którego pobyt wraz z bratem Jackiem na Dolnym Śląsku w XIII wieku jest faktem historycznym. To właśnie do Lipy przyniósł św. Czesław cudownym sposobem z Rzymu chorego księcia Henryka Pobożnego i w Lipie leczył go, wiedząc że książę ten będzie w bliskiej przyszłości obrońcą kościołów zachodniej Europy przed nawałą Mongołów w 1241 r.

Również budowa zamku w Lipie wiąże się z okresem gdy św. Czesław chodził po Dolnym Śląsku i gdy otrzymał od wrocławskiego biskupa Wacława kościół p.w. św. Wojciecha we Wrocławiu przy którym założył klasztor dominikanów. Jest więc zupełnie prawdopodobne, że to on poświęcił przyzamkową kaplicę w Lipie, która miała się rzekomo znajdować we wnętrzu kwadratowej istniejącej do dzisiaj wieży, a noszącej nazwę Ryckiej. To on także miał ufundować, poświęcić i zawiesić na wieży tej kaplicy duży srebrny dzwon, odlany ze 100 grzywien (ponad 200 kg) czystego srebra. Dzwon ten, nieporuszony siłą rak ludzkich, sam zadzwonił w chwili śmierci św. Czesława. Spadł wówczas, niszcząc sklepienie kaplicy i wrył się w ziemię na głębokość kilku łokci. Przy próbach wydobywania go na powierzchnię, zapadał się coraz głębiej, raniąc i przyniatając znajdujących się w pobliżu ludzi.

Zaniechano wówczas dalszych prób i do dzisiejszego dnia znajduje się on prawdopodobnie pod wieżą zamkową.

*

LUBAN. Nierozwiązaną od wieków zagadką Lubania są legendarni założyciele tego grodu, trzech bracia; Luban, Milan i Kochan. Najstarszy z nich, Luban miał rzekomo zbudować zamek lubański, który w czasach późniejszych, po wykupieniu go przez mieszczan, pełnił rolę radnicy miejskiej (tzw. „Stary ratusz”) aż do XVIII wieku, po którym przetrwała do naszych czasów tylko wieża nazywana dziś Kramarską. Średni brat jego, Milan, ufundował grodowi pierwszy kościół p.w. św. Piotra, który przetrwał również do XVIII wieku i

spłonął podczas wielkiego pożaru miasta w 1760 r. Pozostałością po nim jest dziś już tylko jego wieża, nazywana Dzwonnica, a która wraz ze wspomnianą powyżej Wieżą Kramarską i kluczami św. Piotra stanowi główny element herbu Lubania.

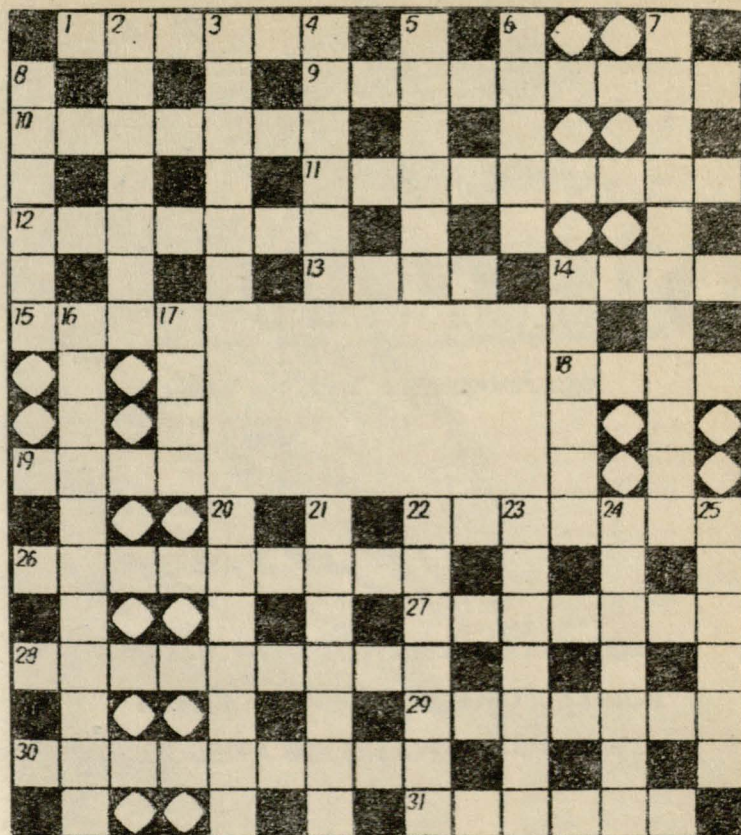
Najmłodszy brat, Kochan otoczył gród murami obronnymi, w których broniła jednej z bram masywna wieża nazywana niedługo Trzech Braci, a dziś Bracką.

Bracia, mimo że zmarli w różnych latach, zostali pochowani przez wdzięcznych im grodzian lubańskich we wspólnej, złotej trumnie w Krypcie Trzech Braci. Przypuszczać należy, że krypta znajdowała się przy istniejącym wówczas kościele p.w. św. Piotra lub pod nim. Żadna jednak wiadomość o niej nie przetrwała do naszych czasów.

Wiadomo natomiast, że podczas drugiej wojny światowej, były nauczyciel z Lubania i działacz NSDAP, już jako gauleiter Wrocławia, sugerował władzom miejskim Lubania wściekłe poszukiwania Krypty Trzech Braci. Współcześni mieszkańcy miasta twierdzą, że zamieszkujący w nim Cyganie 20—25 lat temu byli w posiadaniu złotego krzyża o wadze około 15 dkg z wygrawerowanymi na nim ozdobnymi literami „L.M.K.” (Luban, Milan, Kochan?) i datą 1312 r. złożoną z łacińskich liter.

Drugą, ciekawą zagadką Lubania stanowi niewysokie, zalesione wzgórze obok dzielnicy Radogósz, nazywane przez tamtejszą młodzież Harcerską Górką. Na jego szczycie, według tradycji ustnej miała w odległej przeszłości znajdować się świątynia (kontyna) pogańskiego boga Słowian, Peruna. Włara ludności w tę informację, przekazaną przez tradycję, poparta była twierdzeniem, że dawna nazwa tego wzgórza z XVII w. brzmiała „Contenberg” (nieprzetłumaczalna, lecz mogąca mieć pochodzenie od słowiańskiego słowa „kontyna”). W 1934 roku przybyła do Lubania grupa niemieckich naukowców z Drezna, którzy weszli prace poszukiwawcze na szczycie wzgórza. Wyniki wykopalisk nie zostały nigdy przez nikogo opublikowane, ani też nie jest nic wiadomo o notatkach sporządzonych wówczas przez archeologów.

opł. ALEKSANDER WIĄCEK



Uwaga czytelnicy:

Zamówienia na prenumeratę „Informatora” na rok 1983 zarówno od odbiorców indywidualnych jak i zbiorowych, przyjmuje Wojewódzki Dom Kultury.

CENA 10 ZŁ

